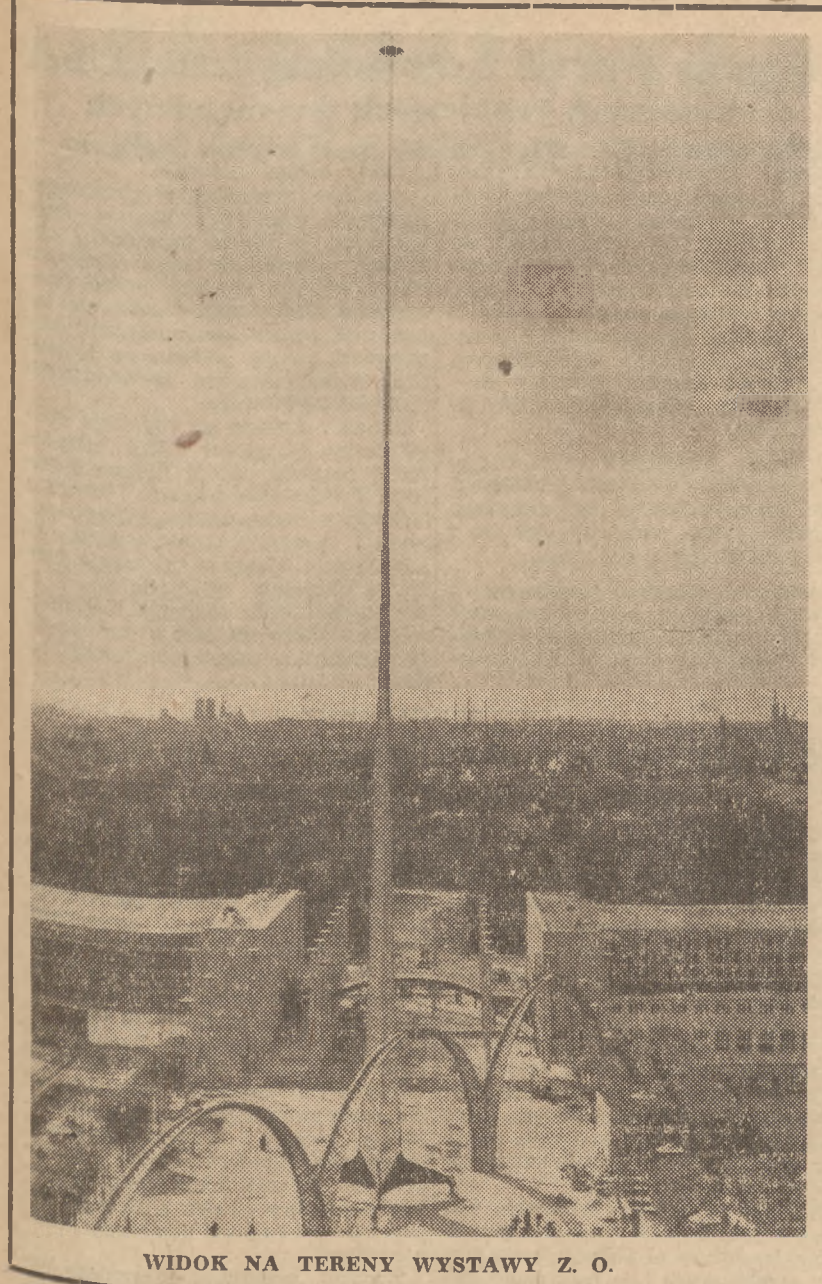




WIDOK NA TERENY WYSTAWY Z. O.

Projekt USA w sprawie żeglugi na Dunaju zmierza do przywrócenia PRZYWILEJÓW OBCEGO KAPITAŁU

Przedstawiciele krajów naddunajskich dają ostrą odprawę delegatowi amerykańskiemu

BELGRAD, 6.8 (PAP). — W dalszym ciągu dyskusji nad projektem radzieckim konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, wystąpił delegat amerykański Cannon, który usiłował przede wszystkim wykazać, że problemy omawiane na konferencji naddunajskiej, nie posiadają bynajmniej aspektu politycznego. Mimo to w dalszym ciągu swego przemówienia delegat amerykański potwierdził faktycznie słusność wypowiedzi Wyszyńskiego, ujawniając, że Stany Zjednoczone pod przykrywką zagadnień ściśle gospodarczych, szukają również sposobów rozstrzygnięcia niektórych kwestii politycznych. Powołując się na tzw. program odbudowy Europy, Cannon zażądał dopuszczenia Stanów Zjednoczonych do udziału w kierownictwie żegluga na Dunaju, gdyż Amerykanie jakoby ponoszą również odpowiedzialność za sytuację w tej części Europy.

PROJEKT AMERYKAŃSKI
Następnie przedstawiciel USA zapowiedział program rozwiązania problemu naddunajskiego, całkowicie sprzeczny z żywymi interesami państw naddunajskich. Kennon zażądał m. in. umożliwienia dostępu do portów dunajskich statkom wszystkich krajów na

jednakowych prawach i umożliwienia towarzystwom krajów naddunajskich tworzenia na Dunaju swych przedstawicielstw i agend. Zgodnie z projektem amerykańskim, towarzystwa państw naddunajskich powinny otrzymać jak największe przywileje włącznie do możliwości organizowania wolnych portów lub stref wolnocłowych. W gruncie rzeczy oznaczałoby to nawrót do przedwojennych zasad żeglugi na Dunaju gdy państwa anglosaskie korzystały z podobnych przywilejów.

Delegat amerykański wyraził opinię, że Komisja Dunajska, w której rękach będzie spoczywał zarząd nad żeglugą na Dunaju, powinna mieć sze rokie pełnomocnictwa a jednocześnie powinna być uzależniona w pewnym stopniu od odpowiednich organów Narodów Zjednoczonych. Ponieważ Amerykanie zajmują w tych organach stanowisko decydujące, oznaczałoby to zwiększenie wpływów anglo - amerykańskich na jej działalność. Zgodnie z propozycjami USA przy Komisji Dunajskiej powinien być akredytowany przedstawiciel ONZ posiadający wszystkie prawa i przywileje dyplomatyczne, włączając również prawo udziału w posiedzeniach komisji.

POŻYTECZNA INICJATYWA

Państwo ludowe doceniając w pełni wielką rolę, jaką dla podniesienia dobrobytu, wydajności pracy i kultury wsi winna odegrać mechanizacja rolnictwa, organizuje sieć Ośrodków Maszynowych.

Spółdzielcze ośrodki maszynowe zostały pomyślane przede wszystkim jako bezpośrednia i zasadnicza pomoc państwa dla małych i średniorolnych gospodarstw. Wprawdzie stawiamy w tej dziedzinie dopiero pierwsze kroki, wprawdzie uruchomiono do tej pory jedynie 1.300 ośrodków, ale rola jaką mają one spełnić, jest ogromna — są to bowiem ośrodki nowoczesnej kultury technicznej na wsi.

Rzeczą wielkiej wagi jest sprawne funkcjonowanie ośrodków maszynowych, wymagające należytej konserwacji i szybkiego remontu maszyn uszkodzonych, bowiem sprzęt niezabezpieczony i w ciągu miesięcy nie naprawiany niejednokrotnie niszczy przynosząc państwu niepotworzone szkody. Godzi to oczywiście tym samym w interesy drobnego rolnika dla którego zmniejszenie stanu posiadania ośrodków maszynowych oznacza zmniejszenie możliwości otrzymania potrzebnych do pracy maszyn.

Toteż z wielkim uznaniem powitać należy uchwałę robotników Państwowych Zakładów Inżynierii w Ursusie o której pisaliśmy na stronie 5-ej. Robotnicy ci zobowiązali się poza normalnym dniem pracy do bezpłatnej konserwacji i naprawy maszyn rolniczych w najbliższych dwóch ośrodkach maszynowych.

Uchwała robotników Ursusa jest wymownym dowodem, że sojuszy klasy robotniczej z szerokimi masami małego i średniorolnego chłopstwa nie jest jakimś abstrakcyjnym hasłem, lecz że się realizuje w codziennym życiu, w codziennej praktyce. Robotnik, który rzetelnie zapracowane godziny odpoczynku poświęca na naprawę maszyn przeznaczonych dla wsi — jest tego sojuszu najpełniejszym wyrazem.

Rezolucja robotników „Ursusa” zbiegła się z inną uchwałą — uchwałą Rządu w sprawie utrzymania poziomu cen zboża. Ta doniosła uchwała, biorąc w obronę przed spekulantem interesy chłopstwa i średniorolnego gwarantując mu sprzedaż zboża w granicach opłacalności stanowi realną pomoc państwa dla wsi.

I ta pomoc okazana chłopu, to jeszcze inny wyraz tego samego sojuszu robotniczo - chłopskiego, sojuszu, który stał się jednym z podstawowych założeń naszej polityki gospodarczej i społecznej.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 216 (1319) WARSZAWA — SOBOTA, 7 SIERPNIA 1948 R. ROK V

SZEROKO ZAKROJONY PLAN WSPÓŁPRACY między POLSKĄ a CZECHOSŁOWACJĄ

Komunikat II sesji Rady Współpracy Gospodarczej

W dniach 4—6 sierpnia 1948 r. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego CSR dr. Antoniego Gregora, druga z rzędu sesja Rady Współpracy Gospodarczej Polsko - Czechosłowackiej. Polskiej Sekcji Rady przewodniczył minister przemysłu i handlu Hilary Mine.

Po otwarciu obrad przez mfn. Gregora — Rada wysłuchiwała sprawozdań przewodniczących komisji: przemysłowej, obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, rolniczej, naukowo - technicznej, planowania i statystyki, jak również koreferatów zastępców przewodniczących tychże komisji. Zarówno sprawozdania, jak i koreferaty zawierały wy czerpujące dane z zakresu działalno-

ści komisji za ostatnie półrocze i zostały przez Radę przyjęte.

W dalszym ciągu obrad Rada wysłuchiwała obszernych sprawozdań, złożonych przez czechosłowackiego wice ministra handlu zagranicznego E. Loebla oraz polskiego wiceministra przemysłu i handlu E. Szyra, z prac Komisji Sześciu, powołanej w marcu br. dla opracowania zasad pogłębienia i rozszerzenia współpracy między Polską i Czechosłowacją. Rada przyjęła te sprawozdania i powzięła uchwały, zmierzające do realizacji ściślejszej współpracy gospodarczej — przede wszystkim w zakresie handlu zagranicznego i produkcji. Odnośnie handlu zagranicznego przewiduje się zawarcie w ciągu 1948 roku 5-letniego układu, opartego na założeniu, że

obróć towarowy w roku 1953 wyniesie od 9 do 10 miliardów koron.

W celu osiągnięcia maksymalnego obrotu towarowego między obu państwami — zdecydowano przystąpić do zakresu na wielką skalę podziału programów produkcyjnych.

W dziedzinie współpracy przemysłowej uznano za konieczne stopniową kordynację programów produkcyjnych i podziału produkcji pewnych typów wyrobów między stronami.

W ten sposób będzie można wykorzystać doświadczenia produkcyjne i septyne, istniejące bazy surowcowe, jak również zdolność produkcyjną przemysłu i rolnictwa, wzajemne doświadczenia techniczne itp.

Przewiduje się budowę nowych wielkich obiektów przemysłowych, przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb obu państw. Zostanie wypracowany plan wspólnego wykorzystania źródeł energii oraz rozszerzenia współpracy przy budowie wspólnej sieci przewodów gazowych i elektrycznych.

Uzgodniono, że przemysły obu stron będą między sobą wymieniać doświadczenia techniczne, przy czym ustalono warunki tej wymiany.

Do znacznego rozwoju handlu zagranicznego i współpracy przemysłowej między Polską a Czechosłowacją przyczynia się w dużej mierze także nader ważne postanowienia w dziedzinie transportu i żeglugi, zapadłe na podstawie obopólnego porozumienia.

(dokończenie na stronie 2)

WYSTĄPIENIE DELEGATA WĘGIERSKIEGO

Przedstawiciel Węgier — Santo, w swym wystąpieniu oznajmił, że delegacja węgierska uważa, iż za podstawę dyskusji powinien być przyjęty radziecki projekt konwencji, który najbardziej odpowiada interesom krajów naddunajskich, w tej liczbie interesom narodu węgierskiego. Zdaniem delegata, węgierskiego największą zaletą projektu radzieckiego jest to, iż zmierza on przede wszystkim do zabezpieczenia interesów małych narodów naddunajskich. Konwencja z roku 1921, która głosiła, iż na Dunaju powinna być przestrzegana swoboda żeglugi, w gruncie rzeczy zapewniała taką swobodę jedynie mocarstwom imperialistycznym. Korzystając z niej, państwa imperialistyczne oparowały kraje naddunajskie i rządziły w nich według własnego widzi mi się. W przeciwnym razie, projekt radziecki zapewnia krajom naddunajskim swobodę, umożliwiając jednocześnie pozostałym zainteresowanym państwom udział w żegludze na Dunaju.

W zakończeniu Santo stwierdził, że projekt radziecki będzie sprzyjał dalszemu rozwojowi współpracy międzynarodowej, co będzie odpowiadało bezwzględnie interesom wszystkich

UKRAINA JEST BEZPOŚREDNIO ZAINTERESOWANA W PROBLEMIE DUNAJSKIM

Po delegacie węgierskim zabrał głos przedstawiciel Ukrainy Baranowski, który podkreślił, że kraj jest szczególnie zainteresowany obecnie w problemie dunajskim, ponieważ granice jego na przestrzeni 160 km ciągną się wzdłuż Dunaju.

Baranowski przytoczył szereg niezwykle jaskrawych faktów, dowodzących że Europejska Komisja Dunajska, w ręku której spoczywał zarząd nad Dunajem, była swego rodzaju trutem kierowanym przez kapitalistów zagranicznych. Państwa naddunajskie zgodnie z uprzednią konwencją nie miały prawa budowania żadnych portów i urządzeń nawigacyjnych bez zgody tej komisji nie tylko na samym Dunaju, lecz i na pozostałym terytorium swych krajów. Stany Zjednoczone, które wstępują obecnie w charakterze rzeczniczki „równych możliwości” i „umiędzy narodowania” cudzych terytoriów — również wtedy, jak i teraz nie zgadzają się jednak na zastosowanie tych samych zasad np. do Kanału Panamskiego, posadającego dla handlu międzynarodowego znaczenie o wiele większe aniżeli Dunaj. Stany Zjednoczone u-rzeczywistniają wyłączną kontrolę nad tym kanałem, ale domagają się udziału w zarządzie nad Dunajem.

(dokończenie na stronie 2)

Robotnicy polscy domagają się uwolnienia Papparigasa

W związku z uwięzieniem sekretarza generalnego Niezależnych Związków Zawodowych w Grecji — Dymitra Papparigasa, Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała do Światowej Federacji Związków Zawodowych, Organizacji Narodów Zjednoczonych, TUC (Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych), CIO (Kongres Robotników Przemysłowych Stanów Zjednoczonych) oraz do premiera

rządu Grecji Tsaldarisa, depesze, w których stwierdza m. in.:

„W imieniu trzech milionów członków Związków Zawodowych Polski protestujemy przeciw uwięzieniu D. Papparigasa i przesładowaniu ruchu za wodowego w Grecji. Domagamy się uwolnienia D. Papparigasa oraz zapewnienia klasie robotniczej Grecji prawa zrzeszania się w związkach zawodowych”.

Członkowie KPJ w Moskwie protestują przeciwko polityce kierownictwa partii

MOSKWA, 6.8 (PAP). — Dzienniki radzieckie publikują list grupy członków Komunistycznej Partii Jugosławii, znajdujących się w Moskwie, którzy protestują przeciwko wrogiej polityce, uprawianej przez kierownictwo KPJ wobec ZSRR, WKP(b) i partii komunistycznych krajów nowej demokracji.

Autorzy listu stwierdzają, że polityka KC KPJ stanowi zdradę międzynarodowego rewolucyjnego i wciąż

Jugosławie do bloku imperialistycznego. Istnienie i niezależność Jugosławii oraz budownictwo socjalizmu niemożliwe są bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, bez ściślejszej współpracy z innymi partiami komunistycznymi na czele z WKP(b).

W końcu autorzy listu domagają się aby KC KPJ publicznie przyznał swe błędy i wyrzekł się polityki antyradzieckiej.

Naszym zdaniem:

Komunikat drugiej Sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko - Czechosłowackiej ogłoszony w dzisiejszym numerze kończy się słowami: „Wyniki obrad stworzyły trwałe podstawy dla pogłębienia i rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich”.

Słowa te wyrażają realną i żywą treść. To, co postanowiono na obecnej sesji Rady, daleko wybiega poza tradycyjne ramy stosunków gospodarczych dwu państw. Stosunki gospodarcze polsko - czechosłowackie — to nie tylko wymiana dóbr gospodarczych, ale i w najściślejszym znaczeniu tego słowa — współpraca, a więc podział i koordynacja programów produkcyjnych, podział pracy w zakresie produkcji pewnych typów wyrobów, budowa obiektów przemysłowych, służących obydwu państwom, wspólne wykorzystanie źródeł energii, wymiana doświadczeń technicznych i kadr itd. Tak ujęta współpraca umożliwi racjonalne wykorzystanie baz surowcowych i mocy produkcyjnej obydwu krajów.

5-letni układ regulować będzie wzrastającą wciąż wymianę towarów i usług między naszymi państwami, koordynacja zaś długofalowych planów produkcyjnych i inwestycyjnych stworzy bazę dla stałego zacieśniania stosunków.

W przeciwnieństwie do degradacji gospodarczej i politycznej, jaką niesie Europie zachodniej plan Marshalla, rozwój stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją spotęguje rozwój sił produkcyjnych obu państw.

MIN. MOŁOTOW przyjął przedstawicieli mocarstw zachodnich

MOSKWA, 6.8 (PAP). — Minister Mołotow przyjął w piątek po południu na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich, tj. osobistego wysłannika Bevina — Roberta, ambasadora USA w Moskwie — Bedell Smith i ambasadora Francji — Chataigneau.

—oOo—

Ratyfikacja układu węgiersko-bułgarskiego

BUDAPEST, 6.8 (PAP). — Parlament węgierski jednomyślnie ratyfikował układ węgiersko - bułgarski o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Prezydent BOLESŁAW BIERUT i Marsz. MICHAŁ ŻYMIERSKI wizytują marynarkę wojenną w Gdyni

Dnia 5 sierpnia br. Prezydent Rzeczypospolitej Obywatel Bolesław Bierut odwiedził jednostki Marynarki Wojennej w Oksywii. Prezydent, w towarzystwie Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Michała Żymierskiego, d-cy Wojsk Lądowych gen. broni Stanisława Popławskiego oraz w asyście d-cy Marynarki Wojennej kontradmirała Steyera i wyższych oficerów Marynarki Wojennej, wizytował ORP „Błyskawica”, oglądał okryty podwodnie i inne jednostki pływające, stojące w porcie wojennym. Załoga „Błyskawicy” prezentowała przed Prezydentem swoją sprawność bojową, wykonując kilka efektownych ćwiczeń artyleryjskich. Szczególnie dobrze wypadło ćwiczenie działu pod dowództwem st. bosmana Goralacha.

Prezydent zapisał swoją wizytę w Marynarce Wojennej w księdze pamiątkowej na O. R. P. „Błyskawica”, nego stosunku do marynarki i spraw morskich.

Na pokładzie ścigacza „Bystry”, po zwiedzeniu portu wojennego, Prezydent oglądał port handlowy w Gdyni i port w Gdańsku. Stwierdził przy tym wielkie zmiany w wyglądzie portów, zasze od roku ubiegłego, świad-

czące o niezwykle szybkiej odbudowie i rozbudowie urządzeń oraz wzroście ruchu w porcie.

Podczas przejazdu Prezydenta na ścigacz obok nabrzeży portu gdańskiego, marynarze polskiego statku „Poznań”, ładujący węgiel, rozpoznawszy Obywatela Prezydenta wiwatowali serdecznie na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. W innym miejscu harcerki, stojące na nabrzeżu, spoztrzęśli Obywatela Prezydenta, wznosiły na jego cześć długie okrzyki.

UWAGA

PRELEGENCI I AKTYWIŚCI
Wydział Propagandy KW PPR zawiadamia, że w sobotę, dnia 7 sierpnia o godzinie 17, w sali Konferencyjnej KW PPR (Al. Jerozolimskie 23, III p.), tow. WERFEL wygłosi referat n. t.

„NASZ STOSUNEK DO DWÓCH NURTÓW W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM”.

Obecność tów. obowiązkowa.

3 miliony m ponad plan wykonał przemysł bawełniany w lipcu br.

Lipiec br. wykazuje dalszy wzrost we wszystkich działach produkcji brzozy bawełnianej państwowego przemysłu włókienniczego. W pełni wykonany w tym miesiącu plan również przedziałnie średnioprzednie, które w poprzednich miesiącach nie mogły osiągnąć 100-procentowego wykonania. Poszczególne działy wykonywały plan w następujących wysokościach: przedziałnie średnioprzednie w 100.1 proc., przedziałnie odpadkowe w 123.3 proc., a tkalnie w 113 proc., dostarczając o przeszło 3 miliony metrów więcej tkanin, niż przewidywano. Najlepiej pracującymi placówkami wytwórczymi w lipcu br. były Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, PZPB w Rudzie Pabianickiej, PZPB Nr 1, 2, 3, 4, 8, 7 i 22 w Łodzi, PZPB w Ozorkowie i PZPB w Belchatowie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że załogi fabryk wyrobów bawełnianych na Ziemiach Odzyskanych utrzymują się na równym poziomie z fabrykami

Polski Centralnej, zarówno pod względem wysokości, jak i jakości produkcji. Jak stwierdzają władze CZIPW, wyniki pracy, uzyskane dzięki powszechnemu współzawodnictwu pracy załóg fabryk bawełnianych oraz dzięki realizowanej konsekwentnie małej racjonalizacji, wykazują, że rozwój tej gałęzi przemysłu odbywa się po właściwej linii i zgodnie z założeniami Planu Trzyletniego.

—oOo—

Powstańcy greccy wykoleili pociąg wojskowy

LONDYN, 6.8 (PAP). — Agencja Reutersa cytuje doniesienia z Grecji, według których pod Salonikami w wyniku zamachu powstańczego wykoleił się pociąg, przy czym zginęło 114 oficerów i żołnierzy armii rządowej. Pociąg eskortowany był przez dwa wozy pancernie i jeden czołg.

Nadzwyczajne uprawnienia dla Paul Reynauda

Zaostrzenie antyrobotniczego kursu francuskiej polityki gospodarczo-finansowej

PARYŻ, 6.8 (PAP). — Po 7 godzinach burzliwych obrad rada ministrów zatwierdziła tekst projektu, przyznającego ministrowi Reynaud nadzwyczajne uprawnienia w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Projekt ten przedłożono komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego w piątek po południu, zaś debata na plenum Zgromadzenia rozpocznie się w sobotę.

Powołanie trzech posiedzeń rady ministrów projektem Reynauda świadczy o różnicach zdań, jakie ujawniły się w łonie gabinetu. Z opozycją wystąpiła część ministrów z MRP oraz ministrów socjalistów. Wiadomo, że projekty Reynauda pozostają w sprzeczności z uchwałami kongresu krajowego SFIO. Ale w wyniku interwencji Biuma i Ramadiera zdołano opór socjalistów ostatecznie przełamać.

Według niedyskrecji, jakie przeniknęły do wiadomości opinii publicznej, tekst projektu rządowego zawiera około 10 artykułów, określających cele gospodarczej polityki rządowej oraz procedurę, jaka ma ulec wdrożeniu ich w życie. Bliskość sformułowania projektów Reynauda ma nastąpić dopiero po przyznaniu mu nadzwyczajnych uprawnień.

Ogólne linie projektu mają być następujące:

- 1) Realizacja oszczędności budżetowych drogą reorganizacji administracji, w pierwszym rzędzie przez nowe zwolnienia urzędników. Wyraża się obawę, że redukcja personelu będzie dotyczyła przede wszystkim urzędników przedsiębiorstw z nacjonalizowanych oraz pracowników znanych ze swoich przekonań demokratycznych.
- 2) Obniżenie składki, płaconych przez pracodawców na rzecz Ubezpieczeń Społecznych, co może pociągnąć za sobą zmniejszenie świadczeń.
- 3) Zezwolenie na inwestycje prywatnych kapitałów francuskich i zagranicznych w przedsiębiorstwach francuskich, co podważa zasadę nacjonalizacji i ułatwia przenikanie kapitałów amerykańskich.
- 4) Powrót do zasady arbitrażu w wypadkach zatargów pomiędzy pracownikami a pracodawcami.
- 5) Powiększenie ustawowego tygodnia pracy, do 48 godzin.
- 6) Rozpisanie nowej pożyczki wewnętrznej.
- 7) Notowanie na giełdzie innych walut, niż dolar, frank szwajcarski i escudo portugalskie. Zarządzenie to dotyczyłoby w pierwszym rzędzie funta angielskiego i mogłoby wpłynąć na dewaluację innych walut europejskich w myśl życzeń Amerykanów.

REYNAUD PODPORZĄDKOWUJE FRANCJĘ INTERESOM USA

Nawiązując do przemówienia francuskiego ministra finansów Reynaud, wygłoszonego na przyjęciu prasy angielskiej w Paryżu, która postępowo wyraża obawy, że propozycje mini-

stra finansów wpłyną na dalsze zaostrzenie gospodarki francuskiej od Ameryki.

Znany publicysta Andre Careli pisze: „Dla mas pracujących jedna rzecz jest pewna: plan Reynauda zmierza do uzupełnienia planu Marshalla. Procedura dekretów żądana przez Reynauda daje USA całkowitą kontrolę nad gospodarką i finansami Francji”.

PRAWICA FRANCUSKA ZA OGRANICZENIEM PRAWA STRAJKU

Deputowany prawicowej PRL — July przedłożył Zgromadzeniu Nar-

dowemu projekt ustawy, ograniczającej prawo strajku.

Należy nadmienić, że ograniczenie prawa strajkowego stanowi jedno z założeń polityki gaulistowskiej.

SOLIDARNY STRAJK METALOWCÓW

18 tysięcy pracowników przemysłu metalowego, budowlanego, chemicznego oraz urzędników banku w departamencie Hautes - Pyrenees odbyło 2-godzinny strajk protestacyjny, domagając się zmian w dotychczasowych płacach. Prasa francuska podkreśliła fakt, że przerwaniem pracy

głosowały solidarnie CGT i chrześcijańskie związki zawodowe.

CGT OSTRZEGA ROBOTNIKÓW PRZED RZĄDEM ANDRE MARIE

Na swym środowym posiedzeniu Biuro CGT rozważyło wyniki ostatnich rozmów z premierem Andre Marie oraz z ministrami skarbu i pracy.

Wydany komunikat stwierdza:

„Wobec tego, że nie nie wskazuje na zmianę polityki gospodarczej i społecznej rządu, Biuro CGT ostrzega mas pracujących przed złudzeniami co do nowego terminu rządowego, przewidzianego dla zbadania problemu płac i cen.

Biuro CGT wzywa masy pracujące do zacieśnienia jedności oraz do wzmożenia walki w kierunku uzyskania zaspokojenia swych słuszych żądań.

„NOWOJE WREMIĘ” O ROLI USA W OSTATNIM KRYZYSIE FRANCUSKIM

MOSKWA, 6.8 (PAP). — Czasopismo „Nowoje Wremia” stwierdza, iż gabinet Schumana ustąpił na żądanie USA, które doszło do przekonania, iż Schuman nie jest w stanie uporać się z sytuacją wewnętrzną kraju. „Dla Waszyngtonu — pisze „Nowoje Wremie” — nieudolność rządu Schumana była nieprzeżywalną niespodzianką. Począwszy od maja br. amerykańska polityka zagraniczna trafiała z jednego ślepego toru na drugi. Najskrajszym tego dowodem jest oświadczenie rządu berlińskiego w związku z tym Waszyngton chce za wszelką cenę zachować kontrolę nad swymi satelitami, a w szczególności nad Francją. Poniżej Schuman nie był w stanie utrzymać w zachętach narodu francuskiego, ale żądania kapitałizmu amerykańskiego”.

Po Di Vittorio przemawiali przedstawiciele poszczególnych kierunków. Przedstawiciel anarchizmów Sassi zapropował bez zastrzeżeń wykluczenie chrześcijańskich demokratów. Przedstawiciele socjalistów De Franceschi i Buschi podkreśliли, że żądania ich jest obrona interesów robotniczych w Konfederacji Pracy i potępił rozłamowe nastawienie chrześcijańskich demokratów. Reprezentant republikanów Parry zaznaczył, że rozbijający działacze zmuszeni byli do zerwania z Konfederacją Pracy na skutek nacisku wywieranego przez partię chrześcijańską - demokratyczną i rząd. Również przemówienie reprezentanta saragatowców Carmagnola zawierało potępienie akcji chrześcijańskich demokratów.

W rezultacie wykluczenie z Konfederacji Pracy przywódców chrześcijańskich - demokratycznych może być uważane za fakt dokonany.

Pikietywanie rozpoczęło się gdy delegaci zebranych nie wpuszczono do Białego Domu, gdzie miała zażądać od prezydenta Trumana wydania rozporządzenia likwidującego dyskryminację Murzynów w armii amerykańskiej, zawieszenia bezpodstawnie akcji sądowej przeciwko 12 przywódców komunistycznym, wystąpienia władz przeciwko Ku - Klux - Klanowi i ochrony państwowej dla Murzynów na Południu podczas listopadowych wyborów. Demonstrantom przewodził wybitny działacz partii postępowej — śpiewak murzyński Paul Robeson.

NOVY JORK, 6.8 (PAP). — Przy-

sekr. gen. Japońskiej Partii Komunistycznej stwierdza:

Rząd Ashidy sprzedaje Japonię kapitałowi amerykańskiemu

MOSKWA, 6.8 (PAP). — Jak donosi agencja Tass, sekretarz generalny Partii Komunistycznej Japonii — Tokuda, wystąpił w tych dniach na wielkim wiecu antyfaszystowskim na przedmieściu Tokio, na którym było obecnych przeszło 25 tysięcy osób. Tokuda poddał ostrej krytyce działalność obecnego gabinetu Ashidy, który sprzedaje Japonię kapitalistom za granicą, zwłaszcza amerykańskim i prowadzi politykę ustawicznego pogarszania sytuacji mas pracujących kraju.

Mówca podkreślił, że opanowanie Japonii przez kapitał monopolistyczny USA będzie stanowiło poważne nie-

bezpieczeństwo dla pokoju światowego. Sekretarz generalny Japońskiej Partii Komunistycznej nawoływał do przeciwstawienia się zakusom imperializmu międzynarodowego i do walki o poprawę bytu japońskiej klasy robotniczej. Nawiązując do dokonania nań niedawno zamachu, Tokuda stwierdził, iż jest to najlepszy dowód słabości imperialistów, którzy używają wszystkich środków by niedopusić do wzrostu sił rewolucyjnych.

Na wiecu została uchwalona rezolucja domagająca się uwięzienia rozporządzeń rządu skierowanych przeciwko klasie robotniczej.

Przed międzynarodowym kongresem intelektualistów we Wrocławiu

Cała prasa czechosłowacka poświęca wiele uwagi zbliżającemu się międzynarodowemu kongresowi intelektualistów we Wrocławiu, podkreślając wagę tych obrad w służbie za chowania pokoju.

Dziennik czeski „Mlada Fronta” za znacza, w obszernym artykule na ten temat, że Kongres wrocławski zwolano celem nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy postępowymi działaczami kulturalnymi całego świata. Kongres zaś ostateczny cios głoszonym na Zachodzie wieściom o istnieniu „żelaznej kurtyny” — dodaje

NOVY AMBASADOR ZSRR w Bułgarii

MOSKWA, 6.8 (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Michała Bobrowa ambasadorem Związku Radzieckiego w Bułgarii.

Kongres Partii Komunistycznej USA o aktualnych problemach wewnętrznych

NOVY JORK, 6.8 (PAP). — Na kolejnym posiedzeniu XIV Kongres Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych wysłuchał referatu sekretarza Komitetu Narodowego Partii o sprawach organizacyjnych — Winston. W swym referacie Winston podkreślił, że najważniejszym zadaniem partii w chwili obecnej jest wzmożenie pracy w wielkich ośrodkach przemysłowych i pozyskanie nowych członków spośród warstw pracujących, głównie robotników.

Winston przedstawił w zakończeniu szczegółowy program działalności organizacyjnej partii w ośrodkach przemysłowych, który spotkał się z całkowitą aprobatą Kongresu.

Następnie Kongres jednomyślnie uchwalił rezolucję, zawierającą ostrą krytykę polityki partii republikańskiej i demokratycznej, które poświę-

ciły owym interesom partyjnym — interesy całego narodu.

Rezolucja stwierdza, że podejmując rozgrywkę międzypartyjną w łonie Kongresu, partie te ustawicznie odkładają uchwalenie najważniejszych ustaw, których oczekuje naród amerykański. Jednocześnie partie te inscenizują „spiski komunistyczne” aby odwrócić uwagę narodu od aktualnych zagadnień życia wewnętrznego i międzynarodowego.

Kongres domaga się aby sesja nadzwyczajna Kongresu USA natychmiast uczyniła zadość żądaniom narodu i uchwaliła ustawy o walce z inflacją, o budownictwie mieszkaniowym i prawach obywatelskich. W zakończeniu Kongres protestuje przeciwko używaniu wojsk do walki ze strajkami i żąda zbadania działalności grup, które organizują prowokacje wymierzone w demokrację amerykańską.

Związkowcy brytyjscy krytykują politykę rządu Partii Pracy

LONDYN, 6.8 (PAP). — Jak podaje prasa brytyjska, na zbliżającym się do rocznym kongresie brytyjskich związków zawodowych, który rozpoczyna się 6 września w Margate, ma być rozpatrzone szereg zagadnień związanych z sytuacją materialną klasy robotniczej Wielkiej Brytanii.

Z projektu rezolucji przygotowanych na kongres przez poszczególne związki zawodowe wynika, że poważna część ruchu zawodowego jest niezadowolona z polityki obecnego kierownictwa brytyjskiego kongresu związków zawodowych i rządu labourystowskiego w tej dziedzinie.

Związek robotników przemysłu budowy maszyn, przy poparciu innych związków, wysunął żądanie podwyżki płac robotników i wyraża zaniepokojenie z powodu ustawicznego spadku siły nabywczej robotników brytyjskich w wyniku systematycznego zwiększe-

nia się rozbieżności między płacami i zyskami. Związek domaga się uchwalenia ustawy o ograniczeniu zysków i wprowadzeniu kontroli cen. Analogiczny projekt rezolucji przedstawił również związek krawców i robotników przemysłu konfekcyjnego.

Poszczególne związki krytykują również działalność rządu Partii Pracy na arenie międzynarodowej. Związek pracowników straży ogniowej wskazuje na to, że rząd brytyjski udziela poparcia reakcyjnemu władcom ateńskim, którzy stosują represje przeciwko działaczom demokratycznym i związkowym. Związek domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Grecji i odstąpienia od polityki popierania rządu ateńskiego.

Związek przemysłu drzewnego nawołuje rząd brytyjski do rozszerzenia stosunków handlowych między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim

Pikiety przed Białym Domem Tysiące delegatów Partii Postępowych domaga się równouprawnienia Murzyna

WASZYNGTON, 6.8 (PAP). — Około tysiąca członków partii postępowej i Kongresu Obrony Praw Obywatelskich z 17 stanów USA pikietowało w czwartek przez godzinę przed Białym Domem domagając się interwencji Kongresu i prezydenta celem zagwarantowania praw konstytucyjnych wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych.

Pikietywanie rozpoczęło się gdy delegaci zebranych nie wpuszczono do Białego Domu, gdzie miała zażądać od prezydenta Trumana wydania rozporządzenia likwidującego dyskryminację Murzynów w armii amerykańskiej, zawieszenia bezpodstawnie akcji sądowej przeciwko 12 przywódców komunistycznym, wystąpienia władz przeciwko Ku - Klux - Klanowi i ochrony państwowej dla Murzynów na Południu podczas listopadowych wyborów. Demonstrantom przewodził wybitny działacz partii postępowej — śpiewak murzyński Paul Robeson.

wódcy odbywającego się obecnie zjazd do związków zawodowych stanu Nowy Jork, wchodzących w skład AFL, usiłując wszelkimi sposobami doprowadzić do tego, aby uczestnicy zjazdu wy powiedzieli się za poparciem republikańskiego kandydata na prezydenta Devey'a. Mimo to wielu uczestników zjazdu, reprezentujących szerokie rzesze robotników amerykańskich, sprzeciwia się temu i wypowiada się za poparciem kandydatury Wallace'a. W wyniku tego, kwestia stanowiska AFL w zbliżających się wyborach stała się głównym przedmiotem walki na tym zjeździe. Ażeby zmniejszyć siły zwolenników Wallace'a Komisja Mandatów, działająca w myśl wskazań przywódców reakcyjnych AFL unieważniła mandaty 29 delegatów, na tej podstawie, że współpracują oni jakoby z komunistami.

USTAWA ANTYINFLACYJNA

WASZYNGTON, 6.8 (PAP). — Izba Reprezentantów uchwaliła 264 głosami przeciwko 97 projekt ustawy antyinflacyjnej, który wniósł republikanie zamiast przedstawionego przez Truman programu kontroli cen i płac. W kołach demokratycznych wyrażono przypuszczenie, że prezydent Truman założył weto przeciwko temu projektowi.

O OPLATACH ZA GŁOSOWANIE W POŁUDNIOWYCH STANACH AMERYKI

WASZYNGTON, 6.8 (PAP). — Senatorzy republikanów zaniechali prób

KC KP Ukrainy o tegorocznych zbiorach

MOSKWA, 6.8 (PAP). Jak wynika z oświadczenia komitetu centralnego komunistycznej partii Ukrainy i Rady Ministrów Republiki Ukrainy, tegoroczne zbiory i dostawy zbożowe na terenie Ukrainy odbywają się znacznie sprzyjście i szybciej niż w roku ubiegłym. Do dnia 1-go sierpnia w kolchozach Ukrainy zżęto 89 proc. zbóż. Do elewatorów i spichrzów dostarczono dwa razy więcej zboża niż w tym samym okresie w roku ubiegłym.

Oświadczenie wymienia szereg przodujących kolchozów ukraińskich; i tak kolchoz im. Stalina, w obwodzie stałowskim, na całym obszarze swoich zasiewów zebrał po 25,6 centnara pszenicy z każdego hektara. Podobnie obfite zbiory cechują w tym roku całe rolnictwo Ukrainy.

—Oo—

Przyjęcie u ambasadora ZSRR — w Pradze

PRAGA, 6.2. (PAP). — Ambasador ZSRR w Pradze Masilin, wydał przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej, która przybyła na I Międzynarodowy Festiwal Filowy w Marijskich Łazienkach. Wśród gości obecni byli przedstawiciele pracowników filmu Polski, Rumunii, Bułgarii i Czechosłowacji. W przyjęciu wzięł również udział minister Zdenek Fierlinger z małżonką.

uchwalenia projektu ustawy zabraniającej pobierania opłat za głosowanie. Konieczność uiszczenia opłaty ogranicza niezamożne masy murzyńskie w głosowaniu w stanach południowych Ameryki.

Jak wiadomo, senatorowie partii demokratycznej ze stanów południowych stosowali, w ciągu 5 dni obstrukcję celem nie dopuszczenia do uchwalenia ustawy.

Jasne, że projekt republikański obliczony był wyłącznie na propagandę przedwyborczą.

Projekt USA w sprawie żeglugi na Dunaju

(dokończenie ze strony 1)

INTERESY USA NA DUNAJU SĄ ZNIKOME

Przedstawiciel Ukrainy stwierdził, iż interesy gospodarcze Stanów Zjednoczonych na Dunaju są bardzo znikome, albowiem np. w roku 1937 obroty handlowe USA z krajami naddunajskimi stanowiły zaledwie 0,5 proc. wszystkich obrotów Ameryki, a więc Stanom Zjednoczonym chodzi w tym wypadku głównie o sprawy polityczne, o czym delegat amerykański nie miał odwagi powiedzieć otwarcie. Zyczenie Amerykanów sprowadza się w istocie do tego, ażeby konwencja dunajska była swego rodzaju dodatkiem do planu Marshalla, który jest niczym innym jak programem otwartej ekspansji gospodarczej i politycznej kapitału amerykańskiego w Europie. Kraje naddunajskie, które już określiły swój stosunek do planu Marshalla, ustosunkowują się w ten sam sposób do zamiarów przekształcenia konwencji dunajskiej w dodatek do planu Marshalla. Baranowski wyraził przekonanie, że zasady konwencji zawarte w projekcie radzieckim będą odpowiadały interesom wszystkich krajów i oświadczył, że delegacja ukraińska popiera całkowicie projekt przedstawiony przez Wyszynskiego.

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA BUŁGARII

Delegat Bułgarii Kamenow zaznaczył na wstępie, że w wyniku uwolnienia krajów naddunajskich od panowania faszystów i na skutek wstąpienia tych krajów na drogę rozwoju demokratycznego dzięki wydanej pomocy Związku Radzieckiego, w basenie dunajskim powstała sytuacja całkiem różna od tej, która istniała przed wojną. Państwa naddunajskie stały się obecnie niezależne i suwerenne. Okoliczność ta posiada ogromne znaczenie dla przebiegu prac konferencji, gdyż zapewnia wzajemne zrozumienie wszystkich krajów naddunajskich. Wskazując na sprzeczności zawarte w koncepcjach delegata USA, Kamenow oznajmił, że delegacja bułgarska odrzuca projekty amerykańskie, gdyż doprowadziłyby to w końcu do naruszenia suwerenności państw naddunajskich. W zakończeniu przedstawiciel Bułgarii wyraził poparcie dla projektu radzieckiego, zalecając przyjęcie go za podstawę konwencji.

TYSIĄCE DEPEŁ Z gratulacyjnych otrzymuje nowy prezydent

BUDAPESZT, 6.8 (PAP). — Do kancelarii nowoobranego prezydenta Węgier napływają depesze z życzeniami ze wszystkich stron świata. Depesze nadesłali m. in. poseł R. P. w Budapeszcie Fiderkiewicz, b. prezydent Węgier, sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej Basso oraz liczne organizacje polityczne i społeczne.

Prezydent Szakasits przyjął na audyencji przewodniczącego parlamentu Nagy Imre oraz premiera Dinnyesa.

Komunikat II sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej

(dokończenie ze strony 1)

Czechosłowacka dokona, o ile możliwości do końca 1949 roku, niezbędne inwestycje w dzierżawienym przez siebie odcinku wolnocłowej strefy portu Szczecina. Ugodzono przede wszystkim, że obie strony dzięki odpowiednim postanowieniom w zakresie kolejnictwa i żeglugi morskiej umożliwią znaczne zwiększenie obrotów tranzytowych obu państw.

Dalsze porozumienia dotyczą wypracowania wspólnego programu rozszerzenia połączeń kolejowych i drogowych między Polską a Czechosłowacją oraz projektu usprawnienia odcinka drogi wodnej na Odrze między Kołmem a Ostrawą.

Uzgodniono współpracę w dziedzinie produkcji rolnej i leśnej.

W dziedzinie zatrudnienia i szkolenia oba państwa będą sobie wzajemnie udzielały pomocy, wysyłając fachowców i instruktorów, jak również i siły robocze.

W sprawie planowania Rada uznała konieczność koordynacji wzajemnych długofalowych planów gospodarczych programów produkcyjnych i inwestycyjnych. Zostaną także rozwinąć

te prace, mające na celu zharmonizowanie metodologii planowania, sprawozdawczości i statystyki.

Wyniki obrad stworzyły trwałe podstawy dla pogłębienia i rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko - czechosłowackich.

DELEGACJA CZECHOSŁOWACKA OPUŚCIŁA WARSZAWĘ

6 bm. o godz. 20.20 odjechał z Warszawy czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr. Antoni Gregor wraz z członkami delegacji czechosłowackiej — polsko - czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej. W drodze do Pragi goście czechosłowaccy zatrzymają się we Wrocławiu, gdzie zwiedzą Wystawę ZO.

Odjeżdżających gości żegnali przedstawiciele Rządu RP: m.in. przemysłu i handlu H. Minc, prezes Centr. Urzędu Planowania — Ditrych, wiceminister Szyr, wiceprezes CUP — Jędrzychowski, wicemin. Droźniak oraz członkowie polskiej sekcji Rady Współpracy Gospodarczej, Ministra Gregora i delegację żegnał ponadto ambasador Płsek i członkowie Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie.

WALKA I TROSKI LUDU FRANCUSKIEGO

Z domu do domu krąży po Francji lista petycyjna. Gospodynie domowe, robotnicy, ludzie pracy czytają uważnie te listy i skwapliwie je podpisują. Zawierają one bowiem żądanie podwyższenia normy chleba z 250 gramów do 350 gramów.

Tak jest! We Francji prowadzi się obecnie, zainicjowaną przez Partię Komunistyczną, walkę o podwyższenie normy chleba o 100 gr. Zapytacie, dlaczego trzeba walczyć we Francji o dodatkowe 100 gr. chleba? Czy pola francuskie przestały rodzić zboże, czy jakaś klęska żywiołowa dotknęła ten bogaty niegdyś i kwitnący kraj? Nie! Francja może produkować dostateczną ilość zboża, ale na pola i miasta francuskie spada inna klęska — plan Marshalla. W ramach tego planu Francja musi importować zboże z Ameryki i musi ograniczyć dlatego własną produkcję. Importuje się zaś nie tylko zboże, ale również i drożyznę. Troska o chleb, troska o płace nie opuszcza domów ludzi pracy we Francji.

W lipcu 1946 roku realne zarobki ludzi pracy wynosiły 80 proc. zarobków z roku 1936. W listopadzie 1947 roku wynosiły one już tylko 48 proc. Poprzedni rząd francuski zobowiązał się w swoim czasie do dokonania rewizji płac w dniu 1 czerwca br. i do

przystosowania ich do nowego poziomu cen, ale 1 czerwca dawno minął, ceny wzrosły, według oficjalnych danych o dalsze 20 proc., ale płace pozostały niezmienione.

Robotnicy pod kierownictwem Partii Komunistycznej wrywają w ciężkich walkach strajkowych pewne ustęstwa ekonomiczne, ale kapitaliści i rządy trzeciej siły wyrównują sobie te ustęstwa, podnosząc ceny. Przywódca prawniczych socjalistów i główny ideolog amerykańskiego „socjalizmu”, Blum, uogólnia teoretycznie tę antyludową praktykę i dowodzi robotnikom, że walka o podwyżkę płac jest niepotrzebna i nieskuteczna. Blumowi pomaga w tym skutecznie żandarmeria innego zwłoc „socjalisty” — Mocha. Ten z kolei uważa za najwłaściwszą metodę likwidowanie strajków — strzelanie do robotników. Nie tylko kule, ale i gazy stają się we Francji „trzeciej siły” narzędziem w walce klasowej. Po katastrofie w Ludwigs-hafen okazało się — ujawniła to „Humani” — że Moch przewodził do Francji z magazynów I. G. Farben cały zapas gazów łzawiących, by użyć ich w walce z własną klasą robotniczą!

Dyktator gospodarczy obecnego rządu francuskiego, Reynaud, utrzymuje jeszcze w sekrecie swój plan gospodarczy. Ale nie jest dla nikogo tajemni-

cą, że Reynaud zmierza do utrzymania plac na obecnym, niewystarczającym poziomie, do podwyżki kosztów utrzymania i do zwiększenia zysków kapitalistów. Reynaud jest człowiekiem, który, według wyrażenia rzecz-nika Wall Street we Fancji, Bogena, ma „zlikwidować pięta hamujące rozwój ekonomiki francuskiej”. Znaczy to, że Reynaud ma „zreorganizować” przedsiębiorstwa znacjonalizowane i przedłużyć czas pracy. Reynaud potrafił to uczynić. Ma on w tej mierze ogromną praktykę z lat 1939-40, kiedy to zadeskretował zniesienie 40-g. dzińnego tygodnia pracy, podniósł podatki od plac robotniczych i rozwiązał klasowe związki zawodowe. Zamierza on i obecnie rządzić przy pomocy dekreto-ów. Nikt się w obecnym rządzie nie przejmując tym, że jest to sprzeczne z konstytucją. Połowa członków rządu francuskiego, to ludzie, którzy z komstytucji aktywnie zwalcza-ali.

Walka o chleb i walka o płace są nieodłączną częścią walki o demokratyczny system rządzenia i walki o niezawisłość narodową. Jednym z pierwszych posunięć nowej obecnej większości rządowej było nałożenie ogromnych podatków na filmy francuskie. Filmy zagraniczne, czyli amerykańskie, nie placą tych podatków. Przemysł i sztuka kinematograficzna otrzy-

mały nowy cios, z którego skorzysta Hollywood. Wzrasta zależność gospodarki francuskiej od amerykańskiej. W roku 1947 Francja miała deficyt handlu zagranicznego w wysokości 132 miliardów franków. Na kraj dolarowe przypadało z tego 117 miliardów franków. Cyfry te są wymowne, ale stopień zależności gospodarczej Francji, jaki w nich się przejawia, nie zadowala już Ameryki. Finansiści amerykańscy uważają, że przyszedł czas, by ująć tę zależność w mocniejsze niż dotychczas ramy organizacyjne. Mówi się już coraz głośniejsz o utworzeniu amerykańsko - francuskich komitetów kontroli produkcji, na wzór ostatecznych brytyjskich rad produkcyjnych. Burżuazja francuska oddaje Amerykanom mandat nad swą ekonomiką, podobnie jak oddała im już mandat nad polityką zagraniczną.

Przeciwko „grabarzem Francji” rośnie opór klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Z całej Francji napływają protesty przeciwko rządowi Marie — Reynaud. Klasa robotnicza walczy o utworzenie rządu jednolitej demokratycznej, z udziałem najsilniejszej partii narodu francuskiego — Partii Komunistycznej. Tylko taki rząd będzie rządem zaufania ludu, a nie rządem magnatów finansowych francuskich i amerykańskich.

K. J.

EDWARDA ORŁOWSKA

MATKI PRACUJĄ

— spokojne o swoje dzieci

PONIŻEJ PODAJEMY FRAGMENT Z KSIĄŻKI TOW. E. ORŁOWSKIEJ, PT.: „BYŁYŚMY W ZSRR”. POWIEŚĆ TA UKAŻE SIĘ NIEBAWEM NAKŁADEM TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ. FRAGMENT TEN BYŁ JUŻ UMIESZCZONY W CZASOPISIE „KOBIETA”.

AKADEMIA W FABRYCE I UDZIAŁ ARTYSTÓW W ŻYCIU ROBOTNIKA

Niemal wprost z samolotu trafiliśmy na uroczyste zebranie robotników największej fabryki włókienniczej w Moskwie „Trechgornaja Manufaktura”.

Serdeczne powitania. Długo nie milknące okrzyki na cześć Polski i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Osmioletni brzdąc podstawia sobie krzeselko, wspina się na trybunę. Pewnym, donośnym głosem, z dykcją doświadczoną mównicy wita i składa życzenia w imieniu dzieciarni.

Część artystyczna. Przecieramy oczy i spoglądamy na siebie. Występują za słuzeni artyści sławnego na całym świecie Teatru Opery i Baletu oraz Moskiewskiego Teatru Artystycznego (M. Ch. A. T.).

A sala... Robotnicy, przeważnie kobiety w roboczych ubraniach lub w komбинезонach, przyjmują to jak zwykłe, normalne zjawisko. Wadac, że nie po raz pierwszy przychodzą do nich te znakomitości. Znają ich dobrze.

Na bis — podpowiadają każdemu co ma wykonać ze swego repertuaru.

Długo trwał koncert, niemal że cztery godziny. Widzowie zapomnieli o zmęczeniu. A sławni artyści, rozgrzani serdecznym ciepłem i zrozumieniem sali — chętnie śpiewają, tańczą, recytują. Tego pierwszego wieczoru w Moskwie długo nie możemy zasnąć.

JAK PRACUJE KOBIETA?

Chcemy zwiedzić tę fabrykę. Wiedzieliśmy, jak odpoczywają robotnicy. Chcieliśmy zobaczyć ich przy pracy.

Oprowadza nas dyrektor, tow. Serwerianowa, szatynka, z pięknymi, mądrymi oczami.

Tkalinia. Pracują same kobiety. W olbrzymiej hali ogromne maszyny. Nie widać prawie ludzi. Każda kobieta pracuje przy 16 warstwach.

Podchodzę do jednej robotnicy. Nazywa się Zinaida Mienszykowa. Ma lat 20.

— Jak wykonujecie normę aż na tylu warstwach? — pytam.

Na chwilę odrywa wzrok od czołenka. W oczach wesołe ogniki.

— W lipcu zakończyłam roczny plan — mówi. — Teraz już pracuję na rok następny. — Ostupiałam. Dyrektor mi wyjaśnia. Każdy robotnik ma plan na 5 lat. Wie, ile metrów ma wykonać w ciągu każdego roku, miesiąca, dnia. Ma swe konto obrachunkowe, w które wpisuje się jego produkcję. Współzawodniczą o to, kto szybciej wykona roczny i pięcioletni plan.

W tej fabryce tysiące kobiet ukończyło już w listopadzie roczny plan, pięćset — 2-letni, 17 najlepszych robotnic kończy już 3-letni plan.

— Mam kłopot z nimi — mówi Serwerianowa. — Nikt nie chciał iść na urlop, zanim nie ukończy rocznego planu, a naszą radną, Szarapową, le-dwo namówiłam, by pojechała na wojewódzką zjazd.

Poznałem mnie z Szarapową. Patrz na rzecne ruchy tej kobiety. Króluję niepodzielnie nad nieśamowicie gruchoczącymi 16 maszynami.

— Dlaczego nie chciała pani pojechać na zjazd? Czy nie placą za stracony dzień pracy?

Szarapowa niecierpliwie macha ręką.

— Pieniądze oczywiście otrzymałam, ale co z tego? Przecież pracy w terminie nie wykonałam...

CIĄGLE TRZEBA SIĘ UCZYĆ

Stoją obok siebie robotnice i naczelnia dyrektor fabryki tekstylnej imienia Dzierżyńskiego w Moskwie. Patrz na siebie przyjaźnie i serdecznie.

— Ja zaczęłam tak samo, od najprostszej pracy i wieczorami uczyłam na kursach w fabryce, a potem wysłałam mnie na wyższą uczelnię. Dziś jestem inżynierem i dyrektorem. Wciąż jeszcze nad sobą pracuję, uczę się, czytam.

Ostatnie zdania rzuciła cicho, w zamyśleniu, jakby sama do siebie. Z

przyjemnością patrzy się na tę kobietę.

— Pewnie nie macie dzieci — pytamy.

— Mam dwoje, męża, dom. Przecież nie ja jedna daję sobie w tych warunkach radę. Są takie, które mają liczniejsze rodziny. Tylko, widzicie, myśmy już w ciągu 30 lat porewolu-cyjnych tak ułatwili kobiecie pracę i naukę, że to jest możliwe. Chodźcie obejrzeć nasze żłobki, przedszkola, dom kultury — zobaczycie.

W ŻŁOBKACH I DZIECIŃCACH FABRYKI

Jakto, więc w fabryce jest nie jeden żłobek?

Oczywiście, przecież na 6.000 pracowników musi być ich więcej. Fabryka pracuje na dwie zmiany. Matka pracująca podczas nocnej zmiany, najczęściej zostawia dziecko na cały tydzień, codziennie odwiedza je w czasie dnia. Po nocy jest zmęczona i w domu musi dobrze wypocząć.

Chodźmy po jasnych salach. W białym koju dzieci jak kulki z różowej i niebieskiej flaneli, wyciągają łapki do kolorowych, celuloidowych zabawek, zachęcająco huśtających się na długiej taśmie. Półtoraroczny bąk z rozwianą czupryną wygramolił się po kilku schodkach na podwyższenie i zjechał w dół po gładkiej pochyłej powierzchni. Gdzie indziej na obszernej werandzie oglądamy tylko zarumienione nosy gromadki, śpiącej w ciepłych śpiworach.

W Domu Kultury pełno dzieci w wielku szkolnym. Rozbiegły się po salach, z których każda zawiera coś innego, zależnie od zainteresowań. W jednej z nich spotykamy się z małą markizą w śnieżnej peruce i białej muslinowej sukni. Zza kotary niewielkiej scenki nieśmiało wygląda kramoludek.

To wszystko zobaczyliśmy w jednej fabryce.

W obrębie tych samych murów, gdzie w hukku maszyn sprawne ręce i móżdgi kobiece pracują intensywnie, podnoszą normy, zwiększają produkcję, istnieje zaciszny światek dzieci, które wiedzą, że ich mamy są blisko i zjawiają się na pewno po sygnale gwizdka czy syreny.

OPIEKUN dzieci i młodzieży

Być dzieckiem, to doprawdy los nie do pozazdroszczenia. Każdy ma mu coś do powiedzenia, każdy potrafi wspomnieć jego niezręczność, nieporadność, każdy chce się nim opiekować. To klęska doprawdy!

Pragnę zaprezentować czytelnikom nowego „przuciela młodzieży i dzieci” — siedziogo Sądu Najwyższego USA Newmana. Oświadczył on ostatnio, że należy odbierać dzieci rodzicom, którzy ulegają wpływom komunistycznym, bowiem każde dziecko amerykańskie ma prawo do tego, by stało wychowane jako „dobry Amerykanin”.

I co z takim robić? Nie wiadomo właściwie co to znaczy „dobry Amerykanin”. Iu Murzynów należy zlincozować, by zasłużyć na to miano zdaniem sędziego Newmana? Czy „dobry Amerykanin” dostaje drgawek gdy usłyszy nazwisko Wallace, czy też zgło trafia go szlag? Czy „dobry Amerykanin” usłyszawszy słowo „postęp” sięga do słownika wyrazów obcych, czy też w ogóle nie reaguje?

Wypowiedź csgodnego sędziego Sądu Najwyższego USA binajmniej nie uprawia nas w zdumienie. Gangsterem od dawna zdołał sobie smutnie prawo obywatelstwa w amerykańskim życiu politycznym. Zastosowanie w polityce jeszcze jednej metody gangsterskiej, tzw. kidnappingu, czyli porwania dzieci, nie jest więc tam niczym specjalnie nowym.

Faszysta amerykański mr Newman ma zresztą swoich prekursorów. Wymyślił go klasyków filozofii amerykańskiej. Daleko nie trzeba szukać!

Proszę posłuchać! Mowa o wojnie i jej wartościach: „Śmierć staje się bladością: władza, jaką zwykłe wywiera ona na nasz umysł, by powstrzymać nas od działania znika jak mara senna. Rozwijają się nowe energie; się się, że życie wznosi się na wyższy poziom siły i potęgi... Wojna jest szkołą twardego życia i bohaterstwa”.

Ustęp godny pióra każdego teoretyka faszyzmu. Wyszedł zaś spod ręki klasyka amerykańskiej filozofii W. J. Mema. („Doświadczenie religijne”).

Dlatego należy żyć młodzieży amerykańskiej, by nie słuchała swoich wychowawców, zwłaszcza takich jak sędzia Newman, a wówczas będzie nie tylko dobrą młodzieżą amerykańską, ale będzie także ceniona przez młodzież innych krajów.

Pew

CIEN MARSHALLA NAD DANIA

Wywiad z tow. A. Christensenem — sekretarzem Organizacji Duńskiego Ruchu Oporu

Redakcja nasza korzystając z obecności w Polsce tow. A. Christensena — aktywnego uczestnika walk wyzwoleniowych narodu duńskiego w czasie okupacji hitlerowskiej a dziś sekretarza generalnego Organizacji Duńskiego Ruchu Oporu i członka Komitetu Centralnego Międzynarodowej Federacji b. Wyzwolonych Politycznych, uzyskała wywiad o sytuacji politycznej w Danii.

— Jak przedstawia się układ sił politycznych w Danii?

Największą partią i przy tym partią rządzącą jest partia socjal - demokratyczna. Politykę swą partia ta wzoruje na polityce angielskiej Labour Party. Drugą co do wielkości jest partia wielkich posiadaczy ziemskich, która mimo swej reakcyjnej linii politycznej przybrała nazwę „partii lewicowej”. Istnieje poza tym partia konserwatywna, skupiająca w swych szeregach przemysłowców, kupców, itp. Partia komunistyczna, której liczebność znacznie wzrosła podczas okupacji i po zakończeniu wojny, liczy obecnie 50 tysięcy członków i przy 4 milionach ludności Danii stanowi poważną siłę polityczną.

— Co charakteryzuje obecną sytuację polityczną w Danii?

Na pierwszy plan wysuwa się kampania całej prasy reakcyjnej, skierowana przeciwko komunistom. Kampania ta przybrała na sile bezpośrednio po zwycięstwie Frontu Ludowego w Czechosłowacji. Drugim rysem charakterystycznym życia politycznego w Danii jest walka mas robotniczych o zmniejszenie podatków, które — jeśli chodzi o ludzi pracy — są tak wysokie, że dochodzą nierzadko do połowy płacy zarobkowej. Dzięki nieugiętej postawie partii komunistycznej i jej sympatyków oraz dzięki związkom zawodowym udało się w tej dziedzinie wiele osiągnąć.

— Jaki jest stosunek rządu i społeczeństwa duńskiego do planu Marshalla?

Rząd, jak zaznaczyłem na wstępie, jest całkowicie w rękach partii socjal - demokratycznej, która idąc w ślady angielskiej Labour Party, oddaje kraj na łup amerykańskiego kapitału. Świadczy o tym zresztą sprawa Grenlandii. Na skutek uległej Waszyngtonowi polityki rządu socjal - demokratów, wyspa ta, posiadająca olbrzymie znaczenie strategiczne, oddana została faktycznie Stanom Zjednoczonym, które budują tam lotniska, bazy morskie itp. Poza tym do Danii przybyła niedawno misja amerykańska, która, jak w innych krajach marszallowskich, zajmie się kontrolą życia go-

spodarczego kraju. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że jakkolwiek Dania nie jest okupowana przez wojska amerykańskie, to jednak nieustannie przyjeżdżają do niej grupy „turyistów” ze sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, pod pretekstem spędzenia w Danii „urlopu”. To samo dzieje się w innych krajach skandynawskich.

Jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa do planu Marshalla, to o ile początkowo pewnie odiamy społeczeństwa uważały plan ten za wyraz bezinteresownej hojności Stanów Zjednoczonych, o tyle teraz coraz więcej obywateli duńskich przekonywuje się o jego imperialistycznym i antynarodowym charakterze. Również coraz szersze warstwy społeczeństwa zaczynają doceniać słusność stanowiska partii komunistycznej w tej sprawie.

— Jaki był wkład duńskiego Ruchu Oporu do walki narodów z faszyzmem i jakie są nastroje społeczeństwa duńskiego jeśli chodzi o odbudowę zniszczonych Niemiec zachodnich?

Natychmiast po okupowaniu Danii przez hordy faszystowskie partia komunistyczna zorganizowała sieć zakonspirowanych komórek, których celem była czynna walka z hitleryzmem i z rodzinnymi kolaborantami. Chciałbym tu zaznaczyć, że kierownictwo partii socjal - demokratycznej wydało swym członkom nakaz nie brać udziału w ruchu oporu. Godny uwagi jest fakt, że na przygotowanych przez gestapo czarnych listach nie było ani jednego członka

tej partii. Na ten temat krąży zresztą bardzo wiele domysłów.

Jeśli chodzi o stosunek do odbudowywanych Niemiec zachodnich, to rząd powtarza wyjątkowo to samo, co mówią rzecznicy rządu Labour Party. Stanowisko jego w tej sprawie jest identyczne ze stanowiskiem pozostałych rządów marszallowskich. Narosty społeczne natomiast mówią o czymś wręcz przeciwnym. Naród duński poznał raz co znaczy faszyzm i okupacja, dlatego też nie chce powtórzenia starych błędów.

— Co możecie powiedzieć o współpracy Danii z państwami Europy wschodniej?

Na politykę zagraniczną kraju naszego podobnie jak i innych państw

marshallowskich wywiera przemożny wpływ Departament Stanu. Jeśli chodzi o Polskę, to nawiązania po zakończeniu wojny na szerszą skalę współpracy gospodarczej została ostatnio znacznie osłabiona, ponieważ zabroniono nam eksportować do Europy Wschodniej towary, które mogłyby korzystnie zamienić na potrzebne nam surowce. Wierzę jednak, że w niedługim czasie nawet w takich kolach „marszallowskich” okaże się, iż współpraca taka niezbędna jest dla normalnego rozwoju naszej gospodarki narodowej i zostanie ona na nowo podjęta dla dobra obu naszych narodów.

Wywiad przeprowadził J. Sawa - Modzelewski

Bez pieniędzy, wygodnie i bezpiecznie
odbędziemy podróż

NA WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH WE WROCŁAWIU
korzystając z

IMIENNYCH PRZEKAZÓW KASOWYCH
(tzw. czeków podróżniczych)

i KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ P.K.O.

Przekazy są do nabycia w każdym Oddziale P.K.O. a Książeczki Oszczędnościowe we wszystkich urzędach pocztowych.

EKSPOZYTURA P.K.O. na Wystawie Ziem Odzyskanych
(Główne wejście — Teren „A”),

dokonywać będzie Wypłat z Książeczek i Przekazów
oraz przyjmować Wpłaty. 2475-K

JERZY KOWALEWSKI

TRUST WOJNY I ŚMIERCI 3) I. G. FARBENINDUSTRIE i TRUSTY AMERYKAŃSKIE solidarne w czasie pokoju i wojny

Nie mniej fatalna dla Stanów Zjednoczonych była działalność I. G. Farbenindustrie w dziedzinie aluminium. Niemcy, tzn. I. G. Farbenindustrie, wchodzący w skład amerykańskiego monopolistycznego koncernu aluminowego „Alcoa”, „Zasługą” I. G. był fakt, że produkcja aluminium utrzymywana była w Ameryce na poziomie absolutnie niewystarczającym i nieodpowiadającym potrzebom amerykańskiego przemysłu wojennego.

Dla złamania umowy aluminowej trzeba było — jak informuje oficjalne wydawnictwo amerykańskie Congressional Record — przeprowadzić wiele miesięcy trwającego śledztwa i doczekać się decyzji sądu federalnego o postawieniu winowajców w stan oskarżenia. Nastąpiło to zresztą dopiero w kwietniu 1942 r., a więc w 5 miesięcy po oficjalnym przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny. W ten sposób niemieckie koncerny, a zwłaszcza I. G. Farbenindustrie, przeciwdziałały i to skutecznie programowi, w myśl którego Ameryka miała stać się „arsenałem demokracji”. Niemieckim trustom pomagały w tej sprawie trusty amerykańskie.

I. G. Farbenindustrie prowadzi w ciągu całego tego okresu politykę odpowiadającą interesom hitlerowskiej wojny napastniczej. Stosunki tego trustu z monopolami amerykańskimi dały Niemcom hitlerowskim możliwość rozwijania szeregu problemów, które bez tych stosunków byłyby nie do rozwiązania. Albert Norden przytacza fragment listu, odczytanego przez prokuratora Thurmana Arnolda przed Komisją Śledczą Senatowi amerykańskiemu. W liście tym dyrektor Standard Oil informuje o rozmowach prowadzonych z przedstawicielami I. G. Farben w Hadze, w październiku 1939 r., a więc już w czasie trwania wojny. „Uczyniliśmy wszystko — pisze w tym liście — co leżało w naszej mocy, aby ustalić modus vivendi, który by mógł być zachowany w czasie całej wojny niezależnie od tego, czy Stany Zjednoczone przystąpią do wojny, czy nie”.

Umowy „dżentelmeńskie” między I. G. Farben

a amerykańskimi trustami były niestety dotrzymywane. Umowy między trustami amerykańskimi i niemieckimi szły zresztą dalej i przewidywały wzmoczenie współpracy po wojnie.

Niesposób wyliczyć wszystkich faktów niezmiernie owocnej, z punktu widzenia interesów wojny napastniczej, działalności I. G. Przycyknijmy za Albertem Nordenem jeszcze jeden fakt z tej dziedziny. Tuż przed rozpoczęciem działań wojennych amerykański Standard Oil, angielski Royal Dutch Shell i I. G. Farbenindustrie zawarły umowę w sprawie utworzenia „międzynarodówki naftowej”, tzw. CRA (Catalytic Refining Association). Istota tej umowy polegała na tym, że I. G. Farben zobowiązywała się nie sprzedawać swojej syntetycznej benzyny, by nie konkurować na rynkach światowych z benzyną naturalną, produkowaną przez partnerów umowy. Wzamin za to uzyskiwała ona prawo do udziału w zyskach trustów amerykańskiego i angielskiego. W parę miesięcy po wybuchu wojny, I. G. formalnie zerwała tę umowę, ale w dalszym ciągu pozostała cichym partnerem CRA i otrzymywała należny jej udział w zyskach. Cytujemy dalej Nordena dosłownie: „Ponieważ Ameryka dostarczała wielkich ilości benzyny lotniczej do Anglii, oznaczało to, że I. G. Farben miała udział w zyskach z każdego litra benzyny, dostarczonego lotnictwu brytyjskiemu. Powstała fantastyczna sytuacja: każde bombardowanie miast niemieckich przez RAF, przynosiło zyski I. G. Farbenindustrie. Im więcej samolotów brało udział w tych bombardowaniach, tym więcej benzyny się zużywało i tym większe były zyski I. G. Farben. W szczególnej umowie zawartej w czasie wojny, Standard Oil zobowiązywał się nawet do dostarczania Trzeciej Rzezy ropy i wysokowartościowej benzyny lotniczej, płatnej z udziałem w zyskach, przypadających I. G. — na mocy umowy CRA, a które nie mogły być wypłacone Niemcom w związku z trudnościami transferowymi, wynikłymi w rezultacie wojny. (c. d. n.)



Po Konferencji Warszawskiej Wuj Sam: Nie podoba mi się Warszawa. Przypomina mi ona Jaltę i Poczdam. („Krokodyl”)

ROBOTNICY ZAKŁADÓW INŻYNIERYJNYCH obejmują nadzór techniczny nad Ośrodkami Maszynowymi na wsi

Robotnicy działu mechanicznego Państwowych Zakładów Inżynierii w Ursusie zwrócili się do Rady Zakładowej z wnioskiem o zorganizowanie grup robotniczych, których zadaniem będzie objęcie stałego nadzoru technicznego nad pobliskimi Ośrodkami Maszynowymi na wsi. Robotnicy będą utrzymywali stały kontakt z ośrodkami i gdy tylko zajdzie potrzeba, wykonywać będą bezinteresownie wszelkie naprawy w godzinach wolnych od pracy zawodowej. Poza tym czuwać będą nad racjonalnym wykorzystaniem mechanicznego sprzętu rolniczego i dbać o to, aby z maszyn korzystali, zgodnie z założeniami ośrodków, chłopcy mało i średniorolni.

Na zebraniu robotników działu mechanicznego poświęconym temu zagadnieniu w zwołanym w dn. 5 bm z inicjatywy Rady Zakładowej, przewodniczący Rady tow. Radziszewski powiedział m. in. „my robotnicy wiemy, że wielu bogaczom wiejskim zależy na zniszczeniu Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych na wsi. Wiemy, że w wielu ośrodkach leżą stopy sprzętu rolniczego, który trzeba naprawić, a niektórym kierownikom ośrodków nie zależy na rychłym doprowadzeniu do stanu używalności tych maszyn. Nam zależy! My wiemy, że mechanizacja wsi

ry w gorących słowach poparł inicjatywę robotników.

Na zakończenie podjęto rezolucję na stopęjacej treści:

„ROBOTNICY ZAKŁADÓW INŻYNIERYJNYCH W URSUSIE, ZEBRANI W DNIU 5.VIII.1948, PO ZAPOZNANIU SIĘ Z SYTUACJĄ PANUJĄCĄ NA WSI, W IMIENIE SPOŁDZIELCZYCH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH NA WSI, POSTANAWIAJĄ BEZINTERESOWNIE ROZTOCZYĆ STAŁY NADZÓR TECHNICZNY POZA WOLNOŚĆ NAD OŚRODKAMI MASZYNOWYMI W TARCZYŃCE I KOBYLIŃCE, PÓŹNIEJ NAD DALSZYM OŚRODKAMI, POSTANAWIAJĄ BEZINTERESOWNIE WYKONYWAĆ WSZELKIE REMONTY I NAPRAWY MASZYN ROLNICZYCH W OŚRODKACH W GODZINACH WOLNYCH OD PRACY ZAWODOWEJ I CZUWAĆ NAD RACJONALNYM WYKORZYSTANIEM SPRZĘTU. APELUJEMY DO ROBOTNIKÓW INNYCH FABRYK, AŻY POSZLI NASZYM ŚLĄDEM”.

Z licznie zgłaszających się ochotników, wybrano tymczasem 15 osób i zorganizowano dwie grupy, które już w najbliższą niedzielę wyjadą w teren w celu zapoznania się ze stanem maszyn rolniczych w Ośrodkach.

Oto nazwiska ochotników pierwszych grup: Jakóbiak, Szajewski, Paciorek, inż. Kaczer, Maciejewski, Pawłowski, Czubek, Socjusz, Węgrowski, Radziszewski, Małyszewski, Szyk, Tomaszewski, Ciołko i Machliński.

(j.w.)

W dniu wczorajszym na targu w Sochaczewie stwierdzono, że nie wszyscy chłopcy wiedzą o tym, że miejscowa Spółdzielnia „Rolnik” zakupuje każdą ilość zboża, płacąc ustaloną urzędowo cenę. Nie wszyscy też znają ceny obowiązujące.

Z sytuacji tej korzystają spekulanci, którzy wczoraj usiłowali płacić na targu sochaczewskim za 100 kg żyta 1900 — 2000 zł, za pszenicę 2900 — 3000 zł, za jęczmień i owies 1600 zł, podczas GDY OBOWIĄZUJĄ NASTĘPUJĄCE CENY: PSZENICA 3.300 ZŁ, ŻYTO 2050 ZŁ, JĘCZMIEN 1.950 ZŁ, OWIES 1.900 ZŁ ZA 100 KG.

W ciągu ostatnich trzech dni Komisarjat M. O. w Sochaczewie zatrzymał 18 spekulatorów, konfiskując im 8 ton żyta, za zakup zboża poniżej cen ustalonych.

Z rejestru zażaleń

Ręka rękę...

W Wołominie węgłi przydzielony otrzymuje się w firmie Kierów i Kaczmański. Firma ta ma w Warszawie, jakas umowę z kilką furmanów, którzy odwożą węgla do domu po bardzo wygórowanej cenie. Gdy nie chciałem skończyć z ich transportu, nasypano mi do worków sam miel, a co lepszy węgla zostawiono w kłen-tach, korzystających z usług furmanów.

ADAM KRAKOWIAK

Szeptna spuścizna

W Złoczynie na Dolnym Śląsku na domu przy ul. Rynek 18, dotychczas zachowywał się jeszcze szeptna niemieciska napisy. Czas najwęższy, aby je zabrać Miejski usunął.

KAROL TRYGAŁSKI

A zęb boli

2-go lipca rozbił mi zęb. Należałbym poszedł do ambulatorium, dentystyczny Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie. Od 7-ego do 11-ego czekałem w kolejce, po to, aby się dostać, że bolący zęb, ponieważ 18-go sierpnia, ponieważ do dentysty jest du-ko kolejką. Gdy zaprote-owałem, kazali mi przynieść najzupełniej. Znowu dwie godziny stracił i ta sama odpowiedź. Rozumiem, że lekarze Ubezpieczalni są przecie-ż pracą, ale w wypad-

Bez opieki

Przed rokiem 1939 poznałem swego męża Stanisława Ambrozika. Słubę ksiądz nie chciał dać, ponieważ postawił warunek, aby publicznie się wyrzec przynależności do KPP i potępić jej działalność. Na to nie zgodziłem się oboje i postanowiliśmy żyć bez ślubu kościelnego. Urodziła się nam córka Kazimiera.

W czasie okupacji mój mąż był od 1942 roku żołnierzem Gwardii Ludowej i brał w niej czynny udział. Zdradzony przez pachołków został schowany, rozstrzelany wraz z bratem przed domem i zakopany w polu.

Po śmierci męża pomagałam Gwardii Ludowej, przechowywałam broń, amunicję, literaturę, rannych Gwardzistów i AL-owców do lipca 1944 r., to jest do czasu, gdy zostałam wysiedlona.

Po wyzwoleniu wniosłam podanie do Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach o przyznanie mi i mojej córce stałego zaopatrzenia.

W roku 1945 nie chciało przyjąć mego podania, ponieważ nie jestem ślubną żoną i nie mam prawa do renty.

Obeenie podanie przyjęto. Złożyłam wszelkie wymagane dowody, byłam parę razy w Starachowicach, ale się nie dowiedziałam. Muszę zaznaczyć, że komunikacja jest bardzo kiepska i trzeba było iść na plechotę po 57 km w jedną tylko stronę. Napisałam do PRN i do WRN w Kielcach i zniknął nie mam żadnej odpowiedzi. A tymczasem znajduję się w krytycznym położeniu, nie mogę córki ubrać, nie mam za co kupić książek ani też opłacać szkoły.

Moja sprawa nie jest osobobna. W naszych okolicach jest dużo wdów i sierot, którym się nikt nie opiekuje. Tak samo są traktowane sieroty i wdowy po poległych w walce z bandami NSZ.

Prosiłabym o interwencję lub wydrukowanie mego listu. Niechby PRN i WRN wyrozumiały się ze swego postępowania i ustosunkowały się do wdów i sierot po partyzantach z GL i AL oraz do wdów i sierot, których ojcowie i synowie polegli w walce z bandami NSZ.

STEFANIA STĘPIEN
vel AMBROZIK
Jasieniec Solski

Oczekujemy wyjaśnienia od Wojewódzkiej Rady Narodowej. Prosimy też Komitet Wojewódzki naszej Partii

Nasi Czytelnicy

Teatr dla mas?

Szanowny Panie Redaktorze! Przyjechał ostatnio na gościnne występy do Warszawy zespół reklamujący się jako Opera Poznańska. Jak powszechnie wiadomo ceny biletów wstępu na tę imprezę wahają się od zł 250.— (ostatnie rzędy balkonów) do zł 980.— za krzesła w pierwszych rzędach; najtańsze miejsce na parterze kosztuje zł 650.— Jak nas poinformowano w kasie, żadne zniżki nie są nikomu udzielane. W związku z powyższym nasuwają się dwa przypuszczenia: albo zespół ten jest zespołem Państwowej Opery Poznańskiej i w takim razie powstaje pytanie, czy tę właśnie drogę obrały tzw. czynniki kompetentne dla udostępniania kultury szerokiemu ogółowi, albo — co się nam wydaje bardziej prawdopodobne — jest to zespół artystów Opery Poznańskiej, którzy wykorzystując sezon „ogórkowy” przyjechali do Warszawy i występy swoje traktują jako imprezę zarobkową. W tym wypadku należałoby się zapytać, czy słusznym jest, że posługują się oni firmą Opery Poznańskiej, a to ze względu na fakt, że przeciętny słuchacz oczekuje od Opery Poznańskiej realizowania postulatów upowszechniania muzyki operowej.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy naszego prawdziwego poważania.

P. G.

Pragniemy zapewnić naszych korespondentów, że zespół występujący w Teatrze Polskim w Warszawie jest rzeczywistym Państwową Operą Poznańską a nie imprezą dochodową przypadkowego zespołu artystów.

Uwagi na temat cen biletów i polityki zniżkowej są jednak zupełnie słuszne. Wysokie koszty przejazdu całego zespołu artystycznego i technicznego nie usprawiedliwiają — praktycznie rzecz biorąc — zamknięcia teatru przed mniej zamożną publicznością. Warto zaznaczyć, że otrzymaliśmy na ten sam temat cały szereg listów.

Listy z Czechosłowacji

Coraz liczniej napływają do naszej redakcji listy czytelników z bratniej Czechosłowacji.

Kapelmistrz Radia Czechosłowackiego w Pradze — Ota Halama pisze: Pragnę Waw podziękować za zamieszczenie mego apelu w Waszym piśmie. Obecnie otrzymuję z roz-

nym miast Polski listy, które sprawiają mi wielką radość.

Jan Rejlek, Tabor —Cekanice 45, CSR, pragnie korespondować z młodą Polką.

F. G. Halama, Puppohotel, Carlove Vary, CSR oraz J. K. Hajek, Hodjov-

WYNALAZKI Józefa Szyszk

Wynalazki ob. Józefa Szyszk, czterdziestoletniego pracownika PKP zawiadowcy sekcji warsztatowej w Nowym Sączu nie można nazwać tylko wynalazkami. Jest to po prostu nowy typ miniatury wytwarzarki i gwinciarzki do otworów w „jednej osobie”. Zasadniczo wytwarzarka Szyszk ma mieć zastępowanie do wytaczania zniekształconych otworów ściany sitowej kotłów parowych. Po wyjęciu ze ściany rur ogrzewających, przykręca się tam wytwarzarkę na specjalnej łapie, jednocześnie wprowadzając do obrabianego otworu wrzeciono obrótowe z nożem skrawającym. Następnie uruchamia się napęd i wytacza się otwór. Po przygotowaniu otworu przekształca się przy pomocy kilku manipulacji wytwarzarkę na gwinciarz. Dzięki wynalazkowi upraszcza się robotę, używając do niej jednego i to mechanicznego przyszydzu. Bo dziś jeszcze remontuje się ściany bardzo przestarzałą metodą. Płuje się po prostu otwór pilnikiem, wbiła się tułkę mosiężną, a w tę dopiero rurę pionową, której koniec rozklepuje się na zewnątrz. Ten niewygodny system powinien zniknąć jak najprędzej, zwłaszcza że konstrukcja wytaczarki i napęd (elektryczny lub pneumatyczny) nie są zbyt skomplikowane. A oszczędność czasu naprawy nowym systemem wynosi aż 900 proc.

Innym wynalazkiem ob. Szyszk jest odskiernik do parowozów, lokomotyw i t.p. Odskiernik ten w kształcie małego wiatraczka osadzony na łożyskach rolkowych i zamocowany w kołach strąca iskry, które bez zastosowania odskiernika wydobywają się z kołnisa i powodują często pożary łożysk. Odskiernik również odciął już próbę, która dała pozytywne wyniki.

Jak się okazuje, wspomniane wynalazki ob. Józefa Szyszk nie są pierwszym „na sumieniu” wiele innych urządzeń i projektów nowych przyrządów. Nie sposób wymienić całej plejady pomysłów w znacznej części wykonanych i praktycznie wypróbowanych. Podamy tylko niektóre: 1) ulepszenie pomp do pras hydraulicznych, 2) przyrząd obrotowy do szlifowania szlifierek, 3) ulepszony system łączenia szyn, 4) ulep-

O ludziach i sprawach górskich

Jubileuszowy tom „Wierchów”

Przystawiając do druku, pełne zapamiętań i energii, prezes PTT zwraca się w tym wstępie do młodzieży, „przyszłości PTT”, wzywając ją do wędrowek górskich, a zarazem ucząc ją kultury bytowania w górach. Ten akcent walki i troski o kulturę dominuje w całym roczniku, jak dominuje i w pracy PTT.

Następują dwa główne działy, dobrane pod względem treściowym, zestawione do: dział ilustrujący rozwój prac górskich PTT oraz dział zatyłowany „O ludziach i sprawach górskich”, gdzie w szeregu artykułów o charakterze literackim i wspomnieniowym zobrażony został rozwój związków społeczeństwa polskiego z górami od najwcześniejszych początków, aż po czasy najnowsze. Oceniając ogólnie omawiany rocznik jest prawdziwą kopalnią wiadomości o sprawach górskich — i po trosze encyklopedią, ale encyklopedią czytelną i starającą się nie tylko poinformować, ale i zainteresować czytelnika. Autorami są najwybitniejsi znawcy spraw górskich, znani ze swej długoletniej pracy w PTT.

Wiceprezes Towarzystwa Waleri Goetel nakreślił szeroki rzutni obraz „Ideologii PTT w przebiegu lat”, jej przemiany kształtujące się w duchu przemian i postępu społecznego, a zarazem jej wierność podstawowemu ideałom czynnego umiłowania gór i przodującemu udziału w każdej pracy polskiej, z górami związanej. Jan Reychman scharakteryzował po-

W sprawie renty inwalidzkiej

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zwłoka w załatwianiu sprawy ob. Głodkiewicz Eugenii nastąpiła wskutek konieczności przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń, a miało miejsce ustalenie okresu zatrudnienia i ubezpieczenia wyżej wymienionej Ob. Głodkiewicz Eugenii nie przebiegała bowiem wymaganego ustawą okresu wykazywania w ubezpieczeniu emerytalnym.

W wyniku dochodzeń Zakład wyraził zgodę na opłacenie przez zainteresowaną brakujących tygodni składek wchodzących w skład renty inwalidzkiej, na które ob. Głodkiewicz została wezwana do Zakładu — sprawa renty inwalidzkiej została niezwłocznie załatwiona.

Badanie lekarskie zostało wyznaczono na dzień 14 lipca br.

Po drugiej stronie okienka

W związku z notatką pod tytułem „Dialog przed okienkiem” z dnia 26.5.1948 r. (sic!) — a wyjaśnienie wysłane zostało przez DOKP — 13 lipca, Przyp. Red.), Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie wyjaśnia:

1) Cena zaświadczenia na ulgowe bilety miesięczne wynosi 10 zł, a nie 5 zł, jak to błędnie podano w liście czytelnika.

2) Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w dniu 11 maja br. miało miejsce miejsce nieuzasadnione odmówienie sprzedania biletu miesięcznego ulgowego pracownikowi firm Jan Idzkowski i S-ka, pod zarządem państwowym, ob. M. Suprunowiczowi. Kasjerka poniosła w związku z tym konsekwencje służbowe.

3) Ceny biletów rowerowych są wskazane w cenniku, wywieszonym przy każdym okienku kasowym i wynoszą za odległość do 30 km — 25 zł, a za odległość od 31 — 100 km — 45 zł. Kasjerka kasy nr 7 rzeczywiście pobrała od ob. Suprunowicza zł 50 za bilet rowerowy 45-złotowy, uczyniła zaś to z powodu braku drobnych pieniędzy i nadwyżkę przełała w tymże dniu

Zboże sprzedawać tylko po cenach urzędowych

W dniu wczorajszym na targu w Sochaczewie stwierdzono, że nie wszyscy chłopcy wiedzą o tym, że miejscowa Spółdzielnia „Rolnik” zakupuje każdą ilość zboża, płacąc ustaloną urzędowo cenę. Nie wszyscy też znają ceny obowiązujące.

Z sytuacji tej korzystają spekulanci, którzy wczoraj usiłowali płacić na targu sochaczewskim za 100 kg żyta 1900 — 2000 zł, za pszenicę 2900 — 3000 zł, za jęczmień i owies 1600 zł, podczas GDY OBOWIĄZUJĄ NASTĘPUJĄCE CENY: PSZENICA 3.300 ZŁ, ŻYTO 2050 ZŁ, JĘCZMIEN 1.950 ZŁ, OWIES 1.900 ZŁ ZA 100 KG.

W ciągu ostatnich trzech dni Komisarjat M. O. w Sochaczewie zatrzymał 18 spekulatorów, konfiskując im 8 ton żyta, za zakup zboża poniżej cen ustalonych.

vice c. 1, Ceske Budjovice, CSR proszą o skontaktowanie się z junakami Służby Polse.

Jesteśm przekonani, że i tym razem wielu polskich czytelników nawiąże korespondencję z młodymi Czechosłowakami.

Śladem naszych listów

W sprawie renty inwalidzkiej

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zwłoka w załatwianiu sprawy ob. Głodkiewicz Eugenii nastąpiła wskutek konieczności przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń, a miało miejsce ustalenie okresu zatrudnienia i ubezpieczenia wyżej wymienionej Ob. Głodkiewicz Eugenii nie przebiegała bowiem wymaganego ustawą okresu wykazywania w ubezpieczeniu emerytalnym.

W wyniku dochodzeń Zakład wyraził zgodę na opłacenie przez zainteresowaną brakujących tygodni składek wchodzących w skład renty inwalidzkiej, na które ob. Głodkiewicz została wezwana do Zakładu — sprawa renty inwalidzkiej została niezwłocznie załatwiona.

Badanie lekarskie zostało wyznaczono na dzień 14 lipca br.

Wyjaśnienie WKD

W nr 166 „Głosu” zamieściliśmy list ob. Jerzego Siewodnika, w którym autor skarży się na konduktora Kolejki Dojazdowej, który rzekomo pobierał od pasażerów łapówki za przejazd w wagonie służbowym a tak że na kierownika ruchu na stacji Warszawa — Belweder, który odmówił wydania mu książki zażaleń.

W związku z tym listem Zarząd Warszawskich Kolei Dojazdowych zawiadomił nas, że przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło zarzutu przeciwko konduktorowi, obsługującemu pociąg nr 420.

Dziurny ruchu, który bezpodstawnie odmówił wydania książki zażaleń otrzymał nagane.

Kto jest naprawdę bezsilny?

W związku z zamieszczonym przez nas w numerze 205 listem pt. „Czy Związek jest bezsilny?” Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych w Szczecinie nadesłał następujące wyjaśnienie:

„Zażalenie autora listu, które złożył on w naszym oddziale skierowałyśmy do Oddziału Związku w Szczecinie, jako tam przynależne. Odpowiedź, że Związek jest bezsilny wobec PNZ nie miała u nas miejsca. Sprawy naszych członków staramy się załatwiać zawsze jak najlepiej. Wszystkie sprawy nie podlegające naszym kompetencjom przekazujemy właściwym instytucjom”

Z powyższego wynika, że „bezsilny” jest Oddział! Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych w Szczecinie. Czy naprawdę?

Program uroczystości w Zakopanem

W sobotę, niedzielę, 7 i 8 bm. odbędzie się w Zakopanem pod protektorem Prezydenta R.P. uroczystości jubileuszowe z okazji 75-lecia istnienia Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Najważniejszymi punktami programu uroczystości, w których weźmie udział prezes Zarządu Głównego wiceprezes Wolski, będzie połączenie Muzeum Tatrzańskiego im. Chałubińskiego z PTT, poświęcenie nowego schroniska na hali „Orlik” i otwarcie wystawy związanej z działalnością Towarzystwa Odosłonięta zostanie również tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci Klimka Bachledy, przewodnika tatrzańskiego, który zginął ratując ofiary nieszczęśliwego wypadku w górach.

Na uroczystościach obecni będą uczestnicy zjazdu delegatów PTT z całego kraju.

J. A. S.

Z notatnika Warszawy

Usprawnić komunikację miejską

Akcja przesiedlania warszawiaków do mieszkań zastępczych zaczyna się coraz szerzej. Przewiduje się, że do zimy około 6.000 osób zamieszka w miejscowościach podwarszawskich.

Tymczasem usprawnienie komunikacji podwarszawskiej nadal nie wygląda wesoło. Wiemy w jakich warunkach dojeżdżają do Warszawy mieszkańcy linii karcewskiej, jabłonowskiej, radzyńskiej itp. Ludzie jadą do pracy na stopniach, buforach, dachach, narazając się w każdej chwili na śmierć lub kalectwo.

Przyczyna tkwi tutaj przede wszystkim w niedostatecznej częstotliwości kursowania pociągów podwarszawskich oraz w zbyt krótkich składach. PKP boryka się z brakiem taboru wąskotorowego. Nie rozporządza się dotychczas dostateczną ilością zarówno parowozów, jak i wagonów tego typu. Fabryki nie mogą również dość szybko wyprodukować odpowiedniej ilości taboru. Na razie przeprowadza się tylko remonty. I tak koleje do Karcewa, Jabłonną otrzymają po 6 odremontowanych wagonów i dwa parowozy, co pozwoli na dodanie jednego składu pociągu od 1 października. Odbudowę się także ciągnik na ropę.

Jasne jednak, że odbudowa taboru wąskotorowego nie nadąży za potrzebami życia. Akcja przesiedlania postępuje bowiem szybko. Tym bardziej więc trzeba znaleźć tymczasowe środki zaradcze.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że prawie wszystkie pociągi podwarszawskie „okupują” handlarze. Oni to właśnie wozą ogromne paki i zajmują dużo miejsca. Zdarza się także, że i obsługa kolejowa darzy ich przywilejami... Rezultat taki, że ludzie pracy nie mogą dostać się do wagonów.

Trzeba więc zmienić ten niemożliwy stan na kolejnych. Najlepiej byłoby, aby dla handlarzy z pakunkami przeznaczono w każdym składzie pociągów (w godzinach rannych i popołudniowych) tylko dwa wagony, a dla ludzi pracy resztę. Da się to przeprowadzić tym łatwiej, że ludzie pracy posiadają bilety pracownicze. Kolej nie poniesie straty materialnej, a ludzie pracy uzyskają takie warunki jazdy, jakie im się słusznie należą.

W DROGĘ z obozem wędrownym

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy wysłał w drogę 3 ostatnie w tym lecie obozy wędrowne.

Drugiego sierpnia wyruszyło 27 chłopców nad morze pod przewodnictwem studenta — Stefana Deszczyńskiego. Młodzież jedzie koleją do Szczecina, skąd pieszo przejdzie ciekawszymi miejscowościami na Wybrzeże aż do Gdańska.

Po co są cenniki?

W dniu 31.7. br. wstąpiłem do sklepu fotograficznego Foto — Rayski, aby kupić błonę fotograficzną, o formacie 6 x 9. Za błonę firmy Agfa zażądano 255. — Cena ta wydawała mi się zbyt wygórowaną i zdecydowałem się w pobliskim sklepie otrzymać taką błonę za 183.

Nie przypuszczam, by właściciel drugiego sklepu był filantropem. Ile więc zarabia Foto — Rayski?

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karaska 2) 13 nieczynny.

PLACÓWKI (Królewska 13) nieczynny.

NOVY (Puławska 39) o. g. 19 „Jadzia wdowa”. W. w. 19 „Porwanie Sabinek”.

STUDIO (Karowa 31) nieczynny.

KLASYCZNY (Mokotowska 9) o. g. 19 „Sensy”. MAŁY (Marszałkowska 8) o. g. 19 „Candida”.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o. g. 19 „Głęboko slegają korzenie”.

COMEDIA (Szwedzka 2) nieczynny.

MINIATURA (Marszałkowska 8) o. g. 19 „Dom kołb”.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zamojskiego 8) o. g. 17.30 i 19.30 „O wozie kim i nieczym”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31) nieczynny.

GULWER (Królewska 13) nieczynny.

SCENA MUZYCZNO-OPEROWA (Marszałkowska 8)

„Uprawdzenie z Seraju”.

KINA

PALLADIUM (Złota 7-9) „W pogorzelcu”. W. w. 19.15 i 21.30, dla zw. 17.

TECZA (Suzina 4) „Zagubione dni”. poc. 13, 15, 19, 21, zw. 17.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112) Program Nr. 39.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Marszałkowska 2) nieczynny.

ATLANTIC (Chmielna 33) „Rosanna z siedmiu księży”. W. w. 19.15, 21, zw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56) „Moja miła”. prod. rad. poc. 15, 19, 21, zw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112) „Dwulicowa kobieta”. prod. amer. poc. 13, 15, 17, 21, zw. 17.

SOBOTA, dnia 7 bm.

Godz. 6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. por. z p. 7.00 Skróty wiad. dz. por. 8.20 „Dziękuję ci”. powtórzenie. 8.35 Muz. por. z p. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni ludowe w wyk. Roberta Sautka. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muz. obładowa gra. Zespół J. Wasiaka z udz. Janiny Hupertowej — mezo — sopran. 13.45 Muz. kameralna Beethovena. 2. p. 15.30 „Przygody Inz. Gatończyka”. stud. dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Pieśni ludowe w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. 16.45 „Przy sobocie po robotnicę”. trans. z Katowic. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 „Melodie świata”. 18.40 „Jak Zorys okpił świętego” — aud. rozrywkowa. 19.15 Muz. z p. 19.30 „Emanacyjantki”. powtórzenie. 19.45 „Z życia Eulagii”. 20.10 „XVII Wieczór Mickiewicza”. 20.40 Tworcy Karola Szymanowskiego w wyk. T. Zmudzińskiego. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Konc. Krakowski. Ork. P. R. pod dyr. J. Gierka. 23.10 Ostat. wiad. 23.19 Muz. tan. z p. 23.30 Muz. taneczna z p. 24.00 Hymn.

„AKADEMIK” — MIĘDZYNARODOWY HOTEL Przed wielkim zjazdem młodzieży

Spokojny, regularny tryb życia mieszkańców „Akademika”, pozostałych na lato w Warszawie, został ostatnio mocno naruszony. Mieszkańcy bocznego pawilonu ul. Uniwersyteckiej gremialnie przenoszą się do gmachu głównego. Wolne pokoje bowiem zajmą na pewien czas ich koledzy z całego świata, przybywający na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.

PIERWSI GOŚCIE

Ruch zaczął się wczoraj od samego rana. Trzy pociągi były już wolne, czekały tylko na wielojezycznych lokatorów. Pierwsi zjawili się Czesi. Grupa, złożona ze 130 młodych chłopców

i dziewcząt skupiła się przed głównym wejściem, oczekując na „zakwaterowanie”. Jak się czują? Dobrze, są tylko strasznie zmęczeni podróżą i je dymnym ich pragnieniem jest wygodne łóżko.

Dziś do śniadania zasiadli już „w kratkę”: Czesi, Węgrzy, Bułgarzy, Polacy. Są tu już i starzy bywalcy, którzy mogą się poszczycić kilkudniowym pobytom w Warszawie, są nowo przybyli i ci, którzy zostają tu na praktyki wakacyjne. Porozumiewają się doskonale jakimś mieszanym słowotwórczym językiem.

„Akademik” nie był świadkiem takiego gwaru nawet w najbardziej

ruchliwych dniach podczas roku szkolnego.

Świetlica AZWM „Życie” jest dość obszernym lokalem, ale wypełnia się wieczorem tak gęsto, że zostaje wewnątrz tylko niewielki krag do tańców. Oczywiście nie dzieje się tu nic oficjalnego. Nie ma też krawatów ani tym bardziej wieczorowych strojów. Luźne koszule i krótkie spodenki pozwalają na „wytańczenie się” do upadłego. Jeden z Czechów rozciąga z zacięciem niewielką harmonię, a reszta z zapalem wybija hultusce. Tańce „salonowe” zmieniają się w narodową czeską polkę, jugosłowiańskie „kolo” i węgierskie czardasza. Brak tylko partnerów. Polskie studentki, których jest tu kilka — są „rozrywane”.

Ci, co nie znaleźli pary — śpiewają, wymieniają znaczki organizacyjne.

Rozchodzi się późnym wieczorem i zgadują, kto przyjedzie jutro. Rosjanie, Francuzi czy Kanadyjczycy? (ar)

Most — korytarz nad Hożą — połączy gmach Min. Komunikacji

Inżynierowie Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych, prowadzącego budowę kompleksu gmachów Ministerstwa Komunikacji u zbiegu ulicy Hożej i Chałubińskiego, kończą już obliczenia konstrukcyjne mostu — korytarza, jaki ma być przerzucony nad ul. Hożą.

Most ten, a właściwie domek na powierzchni, połączy na poziomie drugiego piętra obecną siedzibę Ministerstwa Komunikacji z budowanym obecnie po drugiej stronie ulicy budynkiem dyrekcji PKP. Oparty on będzie jedynie na dwóch palach stalowych, ustawionych na skrajach chodnika ul. Hożej.

Budowa mostu zacznie się mniej więcej za dwa tygodnie. Ze względu

na ruch na Hożej prowadzona będzie wyłącznie nocami, potrwa zaś około 2 miesięcy.

Jesienią br. zacznie się również montaż stalowego szkieletu wielkietażowego wieżowca, wchodzącego w skład kompleksu. Obecnie betonuje się pale żelbetowe w podziemnych kondygnacjach gmachu. Na słupach tych oparty będzie cały, ważący ponad 600 ton, szkielet wieżowca.

We wrześniu z Zabrza z huty „Mostostal” przyjedzie pierwszy transport elementów żelaznej konstrukcji gmachów Min. Kom., a wkrótce potem zacznie się prace montażowe, które trwać będą bez przerwy przez całą zimę. (j.m.)

NOWY SEZON TEATRALNY pod hasłem upowszechnienia sztuki

W warszawskich teatrach miejskich została przeprowadzona reorganizacja.

Teatry miejskie dzielą się obecnie na dwie dyrekcje. W skład pierwszej wchodzi teatr: „Comedia”, „Mały” i „Powszechny”. Dyrektorem tych teatrów został mianowany Eugeniusz Poreda, a kierownikiem literackim — Józef Maślinski. Teatr „Rozmaitości” posiada własne kierownictwo: dyrektorem został Dobiesław Damiński, kie

rownik literacki — Stanisław Ryszard Dobrowolski.

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zmierza do udostępnienia widowisk teatralnych jak najszerszemu ogółowi mieszkańców Stolicy.

Teatry Miejskie mają spełnić rolę upowszechniającą sztukę dramatyczną wśród szerokiego mas. W tym celu na przedstawienia zostaną wykorzystane sale Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przy ul. Młynarskiej 2, oraz duża sala ze sceną w szkole podstawowej przy ul. Otwockiej 3.

Zw. zawodowe bronią pracowników przedsiębiorstw gastronomicznych

W związku z pismem Zarządu Zw. Zaw. Rob. i Prac. Gastronomicznych i Hotelowych, które wpłynęło do Wydziału Ekon. Rady Z. m. st. Warszawy, „określono wielu kontrolerów w zakładach gastronomicznych stolicy. Stwierdzono, że niektórzy właściciele barów i restauracji nie przestrzegają umów zbiorowych, zawartych między różnymi związkami zawodowymi a pracodawcami, wskutek czego pracownicy tych zakładów nie są odpowiednio traktowani i wynagradzani.

Warszawska Rada Zw. Zawodowych wszczęła odpowiednie kroki, zmierzające do poprawy wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstw prywatnych i skłonięcia właścicieli do przestrzegania umów zbiorowych.

Zespół Opery Poznańskiej zjechał do stolicy na cykl występów gościnnych, które wypełnią okres wakacyjny w Teatrze Polskim.

Opera Poznańska mogła poszczycić się przed wojną dużym dorobkiem repertuarowym. Po wyzwoleniu — wystawiała na nowo szereg wartościowych pozycji. Mówimy — na nowo, gdyż okupant hitlerowski, nie zdoławszy zburzyć pięknego gmachu opery w Poznaniu, zniszczył kostiumy, dekoracje, materiał ulotowy. W ciągu trzech sezonów powojennych wróciły na afisz następujące opery: „Strażny Dwór”, „Hrabina”, „Halka”, „Verbum Nobile”, „Cyganeria”, „Tosca”, „Rigoletto”, „Aida”, „Cyrulik Sewilski”, „Rycerskość Wiedeńska”, „Pajace”, „Faust”, „Sprzedana Narzeczona”, „Carmen”, „Oniegin”, Z baletów: „Harnasie”, „Sze herezada”, dwa wieczory baletowe, oraz, jako dwie prapremiery: Maklakiewicz „Cagliostro w Warszawie” i Perkowskiego „Swantewit”.

Jak widzimy — dorobek bogaty i do brzo świadczący o smaku dyrekcji i inicjatywie dyr. Zygmunta Łatoszewskiego. Z dzieł tych Warszawiacy usłyszeli i zobaczyli obecnie kolejno 7 oper i 4 balety.

Wbrew rozpowszechnionemu w pewnych naszych kołach muzycznych przekonaniu — opera wcale „nie przeżyła” się. Owszem, nadal pozostaje jedną z ulubionych form muzycznych. Przez połączenie rozmaitych rodzajów sztuki — muzyki, śpiewu, tańca, gry, malarstwa — przyciąga zawsze szerokie rzesze i jest słusznie uważana za

! LATEM WEGIEL ZAKUPIONY ! ZIMĄ - JAKBY ZNALEZIONY !

Łączymy piękne z pożytecznym Gmach Sejmu ozdobą Śródmieścia

Centralnym obiektem tzw. „założenia sejmowego”, obejmującego rozległy teren położony wzdłuż Skarpy od Łazienek aż do Muzeum Narodowego — o czym pisaliśmy wczoraj — będą zabudowania Sejmu Ustawodawczego. Kompleks tych zabudowań obejmuje, oprócz istniejącej obecnie sali posiedzeń i Domu Poselskiego, pięć wielkich połączonych ze sobą bloków o łącznej kubaturze 100 tys. m. sześć.

Twórcą projektu zabudowań, prof. Pniewski, kierując się względami natury estetycznej — architektonicznej, opracował projekt w ten sposób, że na poziomie parteru wszystkie budynki mają wielkie, 16-metrowej szerokości luki, dające widok na Skarpę, Wisłę i sąsiadujące parki. Tym sposobem budynki te łączą się z sobą między sobą na poziomie 1-go piętra.

Wrażenie „napowietrzności” spotęguje jeszcze oryginalne rozwiązanie prześwitów, zaprojektowane przez prof. Wasutyńskiego. Na całej swej powierzchni (około 220 m kw.) podparte będą one tylko jednym stalowym słupem. Od spodu tworzy się coś w rodzaju parasola lub grzyba. Coś, co w terminologii fachowej nazywa się meniskiem.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

W dalszych budynkach, z budową których połączona jest rozbudowa kilku niewielkich domków — mieścić się będą sale komisji sejmowych, mieszkania marszałków i archiwum. Budowa ich rozpocznie się wkrótce.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Ostatni miesiąc wakacji 2840 dzieci na koloniach ZM

Ostatnie grupy dzieci i młodzieży warszawskich szkół podstawowych i średnich wyjechały już na kolonie letnie, zorganizowane przez Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

W bieżącym sezonie letnim Wydział Wczasów ulokował ogółem w domach wypoczynkowych 2.840 dzieci i młodzieży. W tym: 256 dziewcząt zostało wysłanych do Kościeliska koło Zakopanego, 463 dziewcząt do Basak — Sołbieszowa nad Zatoką Gdańską, 648 chłopców do Lidzbarka koło Działdowa.

wa, 941 dzieci (chłopców i dziewcząt) w wieku od 7 — 12 lat do Obornik koło Wrocławia oraz 426 dzieci do Szklarskiej Poręby.

Koszty utrzymania dzieci zostały pokryte przez Stołeczną Komisję Kolonii Letnich, Zarząd Miejski m. st. Warszawy oraz z dopłat rodziców. (Wy niosły one 250 — 600 zł od osoby za turnus czterotygodniowy). Tylko w kilku wypadkach rodzice pokryli całkowity koszt utrzymania dzieci na koloniach.

„16” wraca na Marszałkowską „H” jeszcze kursuje

Od dziś, dzięki ukończonej przebudowie torów zostanie wznowione kursowanie linii „16” na częściowo zmienionej trasie. Wozby tej linii przebiegać będą: od ul. Dworskiej przez Siedlce, wicką, Wolską, Młynarską, Leszno, Żelazną, Al. Jerozolimską, Marszałkowską do Pl. Zabawiciela.

W drodze powrotnej od Leszna „16” pójdzie ul. Górczewską, Staszica, Wol

ską, pomijając ulicę Młynarską, aż do Dworskiej.

„16” kursować będzie co 13 minut. Bilety miesięczne oraz karty 60-60 przejazdowe, wykupione na sierpień br. na linii „11” ważne będą na linii „16” na całej trasie.

Ruch autobusowy linii „H” zostanie nadal utrzymany.



piętra największy ze wszystkich budynków „B”, przeznaczony na biura kancelarii sejmowej, gdzie zaczęto już szalowanie konstrukcji dachowej. Budynek ten jest długi na 180 m.

Bloki „C” i „D”, mające pomieścić kuluary sejmowe, sale klubów poselskich, gabinety reprezentacyjne Rządu i marszałków, wylonily się już spod ziemi i niedługo osiągną pierwszego piętra.

Bloki te bezpośrednio dotykają będą głównej sali posiedzeń, która otrzyma dzięki temu połączenie nowe reprezentacyjne wejście i wielki hol.

W dalszych budynkach, z budową których połączona jest rozbudowa kilku niewielkich domków — mieścić się będą sale komisji sejmowych, mieszkania marszałków i archiwum. Budowa ich rozpocznie się wkrótce.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

Wszystkie te budynki są konstrukcją żelbetonową. Ogólny koszt ich budowy wyniesie ponad 700 milionów złotych.

15.000 SAMOCHODÓW na ulicach Warszawy

Według danych Wydziału Ruchu i Motoryzacji m. st. Warszawy w Stolicy kursuje obecnie (stan na 1.8. br.) 14.597 pojazdów mechanicznych.

Przebieganie Stolicy przybywa około 25 wozów dziennie.

Ilość wozów na terenie całej Polski wynosi w przybliżeniu 60.000, z czego wynika, że Warszawa posiada około 25 proc. stanu motoryzacji całego kraju.

Z życia organizacji warsz. PPR

WYDZIAŁ DROGOWY M. Z. K. NA PL. STARYNKIEWICZA. Biuro Wydziału Drogowego Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, mieszczące się przy ul. Młynarskiej 2, zostało przeniesione na plac Starynkiewicza 5 (gmach Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji) III piętro.

Telefony: 856-35, 856-36, 856-37 (centrala). ZEBRANIE DZIELNICZY ŚRÓDMIEŚCIE. Komitet Dzielnicowy Polskiej Partii Robotniczej zawiadamia, że w dniu 7 bm. o godz. 14.10, odbędzie się wspólne zebranie z PPS w biurze Sprzedaży Odlewów przy ul. Mokotowskiej 12.

UWAGA. TOWARZYSZESZ SPÓŁDZIELCÓW. W poniedziałek, dnia 9 sierpnia br. o godz. 16-18, odbędzie się w Komitecie Warszawskim Wd.z. Ekonomiczny (pl. Jerozolimski 23), zebranie planistów, członków Rad Nadzorczych i członków Zarządu wszystkich typów Spółdzielni. Na porządku obrad: „Planowanie w spółdzielczości”.

Obecność wszystkich tow.tow. obowiązkowa. ZEBRANIA KÓŁ PPR. Dział 7 sierpnia, odbędzie się zebrania Kół PPR przy obwodach pracy: o godz. 13.30 — „Dział Odbudowy w I K”, o godz. 15 — „Pocztą” (Nowogrodzka).

kże Skłuba — Karol Urbanowicz. W popularnej arii z tabaką wykażal wszystkie zalety swego głosu i trafnie narysował postać starego klucznika. Dobrym Maciejem był Zygmunt Marjański. W epizodach sekundowali z powodzeniem: Janina Tadowska i Andrzej Chomentowski.

Dyr. Z. Łatoszewski sprawnie kierował całością, nadając operze odpowiednie tempo i wydobywając całe piękno, zawarte w muzyce Moniuszki. Reżyseria K. Urbanowicza poszła po linii szablunu. Wszystko było „jak należy” — to prawda. Ale czy nie trzeba szukać nowych środków wyrazu i świeżych pomysłów? Obraz sceniczny Z. Szpiñgiera nasuwa szereg zastrzeżeń. Najlepiej wypadła dekoracja sali w domu Miecznika. Ładnie był skomponowany fragment fasady dworu.

Doskonałe wrażenie pozostawił występ baletu w mazurze. Widać solidną pracę zespołu tanecznego i jego kierownika i inscenizatora tańców. Jerzego Kaplińskiego, Świętą prymabaleriną Barbarą Bittnerówną tańczoną z wdziękiem i słusznie była zmuszona do bisowania.

Strasznie operę, dodawane do programu — baletami. Nic w nim się nie pisze o „ślubach kawalerskich” w pierwszej odsłonie, a bez tego dalsza akcja jest przecież nie zrozumiała.

Start — udany. Czekamy na dalsze opery i balety, wzdychając pod adresem tzw. „czynników”, kiedy Warszawa będzie miała stałą prawdziwą operę?

JERZY KURYLUK

Żuławy – kraj mlekiem i miodem płynący

NA FRONCIE WALKI Z ODŁOGAMI

Do Lipowa na Żuławach prowadzi rzeczywście bardzo zła droga. Mieszkańcy byli tu kiedyś asfalt, teraz już bardzo zniszczony. Administratorem zespołu Lipowo jest ob. Sobieszczański, który przybył na Żuławy z innego ośrodka P.N.Z. — tu, w ub. roku. Poprzedni administrator nie wykazał się na tym terenie dostateczną pracą. Ob. Sobieszczański przejechał tu z żoną, dziećmi, teściami — słowem, z całą rodziną.

W bardzo skromnym mieszkanku wita mnie ob. Sobieszczański słowami:

WRÓG NR 1

— Przepraszam, że tu tak nie urządziłem — ale odłogi...

Myszę sobie: co ma jedno do drugiego? Tymczasem okazuje się, że ma — i to bardzo wiele. Cała bowiem rodzina zajęta jest, przejeżdża jest tylko odłogi. Nikt o niczym więcej nie mówi. Odłogi stały się osobistym wrogiem Nr 1 ob. Sobieszczańskiego i całego zespołu pracowników Lipowa. W powietrzu czuje się atmosferę walki: — skoncentrować wszystkie siły, dać z siebie wszystko, aby jak najprędzej pokonać wroga.

Nie myśli się o jedzeniu, mało czasu poświęca się na spanie. Odłogi, odłogi i jeszcze raz odłogi. Co będzie później — właściwie nie wiadomo. Chwilowo świat się kończy na odłogach.

— A jaki obszar likwidacji odłogów oznaczono w planie? — pytam administratora Sobieszczańskiego.

— W planie? Ależ my przekraczamy plan. Już go przekroczyliśmy. A zresztą możemy go przekroczyć na 200, czy 300 proc. — to wszystko jedno — byle by zlikwidować wszystkie odłogi, wszystkie!

Jak się okazuje, do zespołu P. N. Z. Lipowo „doskoczyli” na wiosnę br.

Jaka dziś pogoda

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów pochodzenia burzowego. Temperatura w ciągu dnia do 25 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Zakład Lecznico - Kapielowy
Uzdrowisko Morskie Sopot

leczenie chorób reumatycznych, zaburzeń sercowych — naczyniowych, nerwowych, Inhalatorium. 2403-K

nowe majątki, w tym Różewo i Nowiny, a których mają powstać osobne zespoły P.N.Z. W ogóle zespół Lipowo tak, jak i inne zespoły P.N.Z. na Żuławach, ciągle ma „płynne” granice. Część zagospodarowanych majątków rozparcelowano, niektóre wracają do zespołu i w rezultacie Lipowo powiększyło się o 2,350 ha. Jest na tej ziemi około 80 proc. odłogów, które się likwiduje i likwiduje od rana do wieczora. Może, gdy piszę te słowa, nie ma już ich ani skrawka? Wszystko jest możliwe przy takim tempie pracy.

NA POLU WALKI

W tej chwili pracuje 81 traktorów, — ale będzie ich więcej — może dziś, może jutro. Przyjdą z innych zespołów, by stanąć na froncie walki z trzciną, zarastającą pola.

Lotnym brygadom traktorzystów do wozi się chleb, mięso. Gotuje na miejscu w prowizorycznej bazie, — aby przed, aby przed.

Przed wyjazdem do Różewa — na teren walki z odłogami zatrzymuje mnie starszy pan, teść ob. Sobieszczańskiego.

— Bo tutaj to jest tak. Chwast siedzi w ziemi i nic. Naraz, jak nie przysnie w górę — f-l-u-u-u! I ani go zatrzymać. Pokrzywa to taka, że się w niej schować można. A trzcinę! traktory się w nich z ludźmi chowają. Okropność!

Starszy pan jest widocznie zgorz-

ny można uśmiechem. Taka ważna rzecz — odłogi, chwasty i tu niema miejsca na uśmiech!

Jedziemy do Różewa, wioząc ze sobą żywność dla traktorzystów. Kraj, obraz równinny bez jednego wzniesienia terenu. Zieleni i wierzby, które po srebrzą koloru Żuław.

LUDZIE NA ŻÓŁTO

— Tutaj — mówi ob. Sobieszczański — wczoraj pracowały traktory. Wczoraj przez ziemię przeszedł plug. Dziś bronuje się ją pod zasiew zielonego nawozu. Tu niedaleko oczyszcza się kanały i rowy. I tak wszystko równocześnie. A oto i nasi traktorzyści!

Witają nas ludzie „na żółto”. Traktory są żółte, twarze żółte — całe postacie pokryte gęstym żółtym pyłem. To kwitnąca trzcina w czasie ścinania jej przez traktory syple żółty pył.

Trzcina jest fantastycznie wysoka. Rzeczywiście, chowają się w niej traktory i ludzie. Praca jest ciężka, gdyż większa ilość traktorów nie może pracować na jednym odcinku. Cały bo-

wiem teren poprzecinany jest żarzącymi kanałami, w które łatwo wpaść na traktor, zwłaszcza, że trzcina całkowicie pokrywa wszystko i ziemię i rowy i kanały.

Podchodzi do mnie brygadziśta Czerniakowski, który przyprowadził traktory z wozorowo zagospodarowanego zespołu P.N.Z. Kraszewo.

— No jak tam w Kraszewie? — pyta i nie czekając na odpowiedź, mówi dalej. — W porządku? — prawda? Tylko my się tutaj mordujemy z tymi odłogami. Ale nie to! Będziemy za to Jedli chleb! W Kraszewie wszystko zaorałem, każdy kawałek. Mam 10 swoich Ursusów. Chodzą jak żółki. Czasem który „zachoruje”, — ale co dziwnego — człowiek też choruje. Wczoraj mi jeden biedaczyna wpadł w dół po bombie — musieliśmy go wyciągać. Tutaj — pokazuje — pół hektara zaorał mój Ursus!

I znów po chwili milczenia:

— Końmi toby tego nie zrobił nawet za 2 lata! Dobrze moje Ursusy! Jakies nawoływania i brygadziśta Czerniakowski biegnie do któregoś z traktorów, bo się zatrzymał. Widzę go już po przez las trzcin, jak się przy nich uwija. Od czasu do czasu (stoję na lekko wzniesionym wale, który chroni kanał lipowski), dostrzegam jego żółtą czapkę, która wylania się z trzcin.

Ob. Sobieszczański też gdzieś zaginął. Trzeba dowiedzieć olinę — bo zabrakło. Gdzieś indziej trzeba dostawić traktory. I tak od świtu do nocy. Odłogi, odłogi...

S. Kazanowska

— o o —

Komunikat MSZ

Byli członkowie Polskiego Lotnictwa pod Dowództwem Brytyjskim winni się skomunikować z Konsulem Generalnym R. P. w Londynie 52/4 Queen Anne Street, W. L. w sprawie przysługującego im od władz brytyjskich dodatku rodzinnego.

1. L. Browarski A.C.2. P. 708338. 2. I. Deska Cpl P. 784373. 3. S. Gajewski W.O. P. 782054. 4. F. Goździński A.C.1. P. 708255. 5. P. Grzybek A/W.O. P. 783873. 6. Antoni Jaskółka P. 705864. 7. K. Konepka P. 782760. 8. W. Kopeć P. 707264. 9. L. Kostka A.C.2. P. 708425. 10. K. Kulbicki L. A. C. P. 793524. 11. K. Siudziński L. A. C. P. 784872. 12. J. Szniesszek L. A. C. P. 709839. 13. L. Topolski A.C.2. P. 708405. 14. Leon Wojciechowski Sgt. P. 782720. 15. I. Zakrzewski L. A. C. P. 703771.

NOWE MOSTY
w woj. warszawskim

W roku bieżącym na drogach państwowych woj. warszawskiego zakończona będzie budowa 7 mostów drogowych o łącznej długości 1.312 metrów bież.

Wielkie znaczenie będzie miał most nad Wisłą w Modlinie, którego odbudowa zakończona będzie we wrześniu br. Z chwilą oddania mostu do użytku wznowiona zostanie bezpośrednia komunikacja z Dębina do Siedlec oraz Lublin — Radom. Obecnie chcąc się dostać do wielu miejscowości trzeba jechać przez Warszawę lub Puław.

Most przez rzekę Narwę w Puławsku będzie miał długość 320 metrów. Trzy zniszczone całkowicie filary zostały już odbudowane. Most ten połączy Pułusk z Wyszogrodem.

Na drodze łączącej Łomżę z Siedlcami budowany jest most przez rzekę Bug. Do odbudowy mostu użyta bę-

dzie konstrukcja ze zniszczonego mostu nad Wisłą w Świdrach Małych, która jest obecnie wydobywana z koryta. W międzyczasie przygotowuje się dźwigary i materiał na podpory.

Poza tym budowanych jest 5 mostów żelazobetonowych na drodze Białystok — Warszawa oraz jeden most także żelazobetonowy na drodze Warszawa — Ostrołęka, w miejscowości Młynary.

Wszystkie te mosty są budowane i odbudowywane z kredytów objętych Państwowym Planem Inwestycyjnym. Niezależnie od tego Powiatowe Zarządy Drogowe podległe Warszawskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu prowadzą budowę mostów na drogach samorządowych.

Jedną z najważniejszych jest budowa mostu stałego przez rzekę Bzurę w Chodakowie.

Czytajcie

P R A S E
P P R

Z naszych miast i wsi

Kąpiele błotne w Kluczewie

Pod Stargardem w Kluczewie znajduje się piękny 50-metrowy basen przystosowany do zawodów pływackich. W basenie tym uroczę gosposie z najbliższych okolic z zapalem piorą bieliznę. A w niedziele, w święta, przy sobocie i w te dni, gdy gospodynie kluczewskie pochłonięte innymi zajęciami z prania rezygnują, korzysta z basenu „Służba Polsce” dla kursów pływackich. Bajeczna organizacja — prawda? Pożyteczna, praktyczna, a dla tych, którym lekarz przepisał kąpiele błotne, może nawet i zdrowo.

Dla uczczenia PKWN

Chłopi z powiatu Kamienogóra, Krzeszowa i okolicznych wsi ufundowali pomnik ku czci PKWN. Uroczystość odsłonięcia pomnika zamienila się

w wielką manifestację, w której wzięła udział ludność okolicznych miast i wsi.

Śląskie „Clondyckie”

W powiecie ząbkowickim na pograniczu Górnego Śląska i Czechosłowacji, nad bistro płynącym Złotym Połkiem leży uroczyste miasteczko Złoty Stok. Sercem tego cichutkiego, wielkiego a nie starzejącego się miasteczka górniczego są jego kopalnie arsenu i... złota. Tego złota jest naprawdę o wiele więcej w nazwach niż w kopalni. Arsen natomiast jest w rzeczywistości rzeczywistością. Kopalnie w Złotym Stoku istnieją — jak mówią kroniki miasta — od 933 roku, a założone zostały przez Wendów, ruchliwy szczepek słowiański.

W TEATRACH M.T.D. KAŻDY ZNAJDZIE
SZTUKĘ dla SIEBIE

OPERA — melodyjna opera komiczna Mozarta pt. „UPROWADZENIE Z SERAJU”, w reżyserii Czesława Szpakowicza, dyrygent — Stanisław Nawrot. — SCENA MUZYCZNO-OPEROWA, Marszałkowska 8, tylko w soboty i niedziele.

WIDOWISKO MUZYCZNE — piosenki Tuwima i Zawadzkiej pełne ognia, werwy, dowcipu i porwujących melodii pt. „KRÓL WŁOCZGÓW”, w reżyserii Zbigniewa Sawana, dyrygent Stanisław Nawrot, poniedziałki, wtorki i środy. — TEATR „COMOEDIA”, Szwedzka 2, dojazd ze Śródmieścia autobusami „M”, „Z”, „D” lub tramwajami 23 i 25 i 5-ka.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPEROWE W WARSZAWIE — TYLKO W SIERPNIU

ŚWIETNA KOMEDIA G. B. SHAWA — „CANDIDA” z Hanną Bielką w roli tytułowej, w reżyserii Czesława Szpakowicza. — TEATR „MAŁY”, Marszałkowska 81, codziennie.

SZTUKA POLSKIEJ AUTORKI, ZOFII NAŁKOWSKIEJ — „DOM KOBIET”, w reżyserii Karola Borowskiego, doskonale grana przez cały zespół z Marią Zabczyńską, w roli Joanny. — TEATR „MINIATURY”, Marszałkowska 69, codziennie.

PROBLEM RÓWNOŚCI CZŁOWIEKA — amerykańska sztuka o walce Murzynów, „GLEBOKO SIĘGAJĄ KORZENIE”, reżyseria R. Ordyńskiego. — TEATR POWSZECHNY, Zamokskiego 20, dojazd tramwajami 23 i 25; autobusami „M”, „Z”, „D”.

WESOŁA KOMEDIA PUGETA — grana z humorem przez najmłodszą szóstkę artystów MTD, w reżyserii J. Dzwonowskiego „SZCZĘŚLIWE DNI”, — TEATR ROZMAIŁOŚCI, Marszałkowska 8, prócz sobót i niedziel.

W SIERPNIU CAŁA WARSZAWA ŻEGNA SWOJĄ OPERĘ

Z dniem 31 sierpnia warszawska Scena Muzyczno-Operowa zostaje zlikwidowana. W operze komicznej Mozarta „UPROWADZENIE Z SERAJU” i widowisku muzycznym „KRÓL WŁOCZGÓW”, żegnamy swoich ulubionych śpiewaków. Marszałkowska 8, prócz sobót i niedziel. 2470-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Polskie Towarzystwo Eksportowo - Importowe Maszyn i Narzędzi „POLIMEX”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 11, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

2 aparatów fotograficznych, aparatów i narzędzi lekarskich, różnych części samochodowych, towarów wchodzących w zakres branży elektrotechnicznej, taśmy i bawełnianej ciemnozielonej, 2 tendolity, obrazu Jerzego Kossaka i 1661 zapalniczek „Karat”.

Wyżej wymienione przedmioty oglądać można z wyjątkiem niedziel i świąt w magazynie naszyn przy ul. Przemysłowej 32 w godz. 10 naszyn przy ul. Daszyńskiego 11.

Nabywca obowiązany jest uiszczyć całą cenę nabycia natychmiast na miejscu po zdecydowaniu kupna, oraz odebrać niezwłocznie artykuł.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w kopertach zalakowanych prosimy składać w terminie do dnia 11 sierpnia br. godzina 9-ta do skrzynki w biurze ul. Daszyńskiego Nr 11. 2383A-K

OGŁOSZENIA

O SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

WOJSKOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Warszawie, Al. Wyzwolenia 39

ogłasza przetarg na sprzedaż pojazdów mechanicznych — następujących marek:

- 1 samochód osobowy „Hudson”
- 1 „osobowy „Opel Olympia”
- 1 „półciężarowy „Borgward”
- 1 „ciężarowy „Junkers Diesel”
- 1 „ „ „Gaz A. A. ”
- 1 „ „ „Chervrolet” (podwozie bez silnika)
- 1 „ „ „Hannomag”
- 1 „ „ „Bussing-Diesel”
- 1 ciągnik „Hannomag” — na ropę
- 1 karoserię sam. osob. „Opel P 4” oraz wraki:
- 1 samochodu osob. „Horch”
- 1 samoch. ciężar. „Ford V 8”
- 1 samoch. ciężar. „Opel Blitz”
- 1 samoch. ciężar. „Mercedes Diesel Mann”
- 1 samoch. ciężar. „Horch Auto Union”
- 1 ciągnika „Hannomag”
- 2 ciągników „Lanz Bulldog”
- 1 ciągnika „Deutz”
- 1 ciągnika „Maag Diesel”

Powyższe pojazdy mechaniczne można oglądać w Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym (Park Samochodowy) przy ul. Aleja Niepodległości 213 od dnia 9 do 24 sierpnia br. w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Oferty na zakup (całkowicie lub częściowo) z podaniem oferowanych cen, należy przesyłać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na samochody” do Sekretariatu Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego (Centrala) do dnia 25 sierpnia 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi publicznie dn. 27 sierpnia br. o godz. 10-ej w Sekretariacie Wojsk. Przedsięb. Bud. (IV piętro).

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofertów bez względu na ceny oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2468-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

WARSZAWSKA DYREKCJA ODBUDOWY

Chocimska 35

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie II serii robót przy odbudowie budynku szkolnego wys. 3 kondygnacji przy ul. Toruńskiej 23.

Oferty należy składać do dnia 17.8.1948 r. do godz. 10.30 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Blizszych informacji udziela Wydział Zleceń Umów W. D. O., ul. Chocimska nr 35, V piętro, pokój nr 7, w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferty otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów.

2491-K

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

GŁÓWNY INSTYTUT MECHANIKI

w Warszawie, ul. Duchnicka 3

ogłasza przetarg otwarty na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku biurowym I. T. U. na terenie Ośrodka Doświadczalnego w Zielonce.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Zaopatrzenia w pok. Nr 5 — Główny Instytut Mechaniki, Warszawa—Powszki, ul. Duchnicka nr 3, w cenie zł 250.— w godzinach od 10 — 12-ej.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na instalację centralnego ogrzewania w Ośrodku Doświadczalnym w Zielonce” do dnia 14.VIII.1948 roku — do godziny 10-ej.

Oferenci powinni złożyć wadium, w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14.VIII.1948 roku o godzinie 12-ej.

Główny Instytut Mechaniki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

2477-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce, Warszawa, ul. Szepeka nr 2a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, związanych z demontażem starych oraz dostawą i montażem nowych kotłów centralnego ogrzewania wodnego, w budynku C. Z. P. Z. G. przy ul. Słupeckiej nr 2a w Warszawie. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę i montaż kotłów w budynku C. Z. P. Z. G. przy ul. Słupeckiej nr 2a w Warszawie”, należy składać do dnia 14 sierpnia 1948 r. do godz. 10-ej w Wydziale Budowlanym C. Z. P. Z. G. przy ul. Słupeckiej nr 2a, V p., gdzie otrzymać można bliższe informacje i ślepe kosztorysy.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 14 sierpnia 1948 r. o godz. 11-ej w Wydziale Budowlanym C. Z. P. Z. G. Oferent winien złożyć wadium w wysokości 2 proc. ogólnej kwoty ofertowej w Kasie C. Z. P. Z. G.

Kwit na złożenie wadium należy załączyć do oferty. C. Z. P. Z. G. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.

2478-K

JUBILEJ
ST. SZULC
WARSZAWA

Gmach Hotelu Europejskiego

ZAKUP, SPRZEDAŻ, OCENA

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

2472-K

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYLANTY — biżuteria, uto — srebro — zegarki, kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 608

RADIOAPARATY — nowe, produkcji trójlampowe. 12.500. Gwarancja. Zakład Radiotechniczny, Nowogrodzka 44 m. 4. 620

ZGUBIONO legitymację, Elektroni Warszawa, PPR 4 Zm. Zaw. na nazwisko Rademski Janina. 621

ZGUBIONO legitymację, służbową Włodzisław i Ka p. alizacji na st. Warszawy odcinek zameldowania na nazwisko Cholewicki Jan. 619

AKADEMIA Nauk Politycznych poszukuje pracowników biurowych na stanowiska kłopotliwe i silty pomocnicze. Zgłoszenia osobiste w Sekretariacie A. N. P. w godzinach 10-13, ul. Reja 7. 622

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Wydział Odbudowy w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę w surowym stanie, budynku murowanego o kubaturze 4.000 m sześć. o zniszczeniu 50 proc. na szkole powszechnej we wsi Dzwierzut, gm. Dzwierzut pow. Szczytno. Roboty mają być wykonane w terminie 2 1/2 miesiąca od daty podpisania umowy.

Oferty należy składać do dnia 12.VIII.1948 r. godz. 10-ta, w kancelarii Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy, gdzie też mogą oferty dostać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy oraz zapoznać się z warunkami przetargowymi.

2474-K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację, Elektr

WIEŚCI OLIMPIJSKIE

Dobre wyniki naszych dziesięcioboistów
Blankers-Koen zdobyła trzy złote medale

W dniu wczorajszym rozegrano dal sze konkurencje dziesięcioboju. Wszystkie konkurencje rozegrane zostały w ulewnym deszczu, co odbiło się na wynikach, głównie na skoku o tyczce, gdzie zawodnicy mieli bardzo trudny dobieg do skoczni, a tyczka wyślizgiwała im się z rąk.

Pierwszą rozegraną wczoraj konkurencją był bieg 110 m przez płotki. Nasi reprezentanci uzyskali tu następujące wyniki: Adamczyk 15,8 sek., co odpowiada 804 punktów. Adamczyk prowadził w swoim przedbiegu do 8 płotki, tu jednak potknął się podobnie jak na ostatnim płotku, który „skosił” kolanem. Gierutto miał w tej konkurencji wynik 17,0 sek. — 651 punktów, a Kuźmicki uzyskał wynik 17,6 sek. odpowiadający 576 punktów.

Siądła konkurencją był rzut dyskiem, gdzie triumf odniósł Gierutto, który zajął drugie miejsce w tej konkurencji z wynikiem 41,80 m.

Najlepszy wynik osiągnął Mathias USA, który rzucił 44,0 m. Adamczyk osiągnął wynik 39,11 m — 686 punktów, a Kuźmicki 38,06 m — 655 punktów.

Po ósmej z kolei konkurencji skoku o tyczce Adamczyk wysunął się na piąte miejsce mając 5.830 punktów. W skoku o tyczce osiągnął Adamczyk 340 cm — 652 pkt. Był to drugi wynik po Mondscheinie USA — 350 cm. Gierutto osiągnął wysokość 310 cm — 538 pkt, a Kuźmicki 320 cm — 575 pkt.

W dziewiątej konkurencji w rzucie oszczepem Gierutto znowu był drugi za Amerykaninem Mathiasem, który miał wynik 53,17 m. Gierutto rzucił oszczep na odległość 51,06 m. Adamczyk 43,70 m, a Kuźmicki 47,34 m. Ostatnią konkurencją dziesięcioboju, rozegraną już po ciemku był bieg 1500 m w którym Placy uzyskali następujące wyniki: Kuźmicki zajął drugie miejsce z czasem 4:41,8 sek. A-

damczyk był czwarty, mając czas 5:01,4 sek., Gierutto natomiast zajął dalekie miejsce wynikiem 5:17,0 sek.

Ogólnie zawodnicy polscy osiągnęli następujące wyniki (obliczenie nieoficjalne):

Adamczyk — 6.712 pkt;
Kuźmicki — 6.153 pkt;
Gierutto — 6.106 pkt.

Finał biegu na 200 m w konkurencji żeńskiej zakończył się sukcesem faworytki — Holenderki Blankers — Koen. Znakomita sprinterka zdobyła dzięki temu zwycięstwu trzeci złoty medal na obecnej Olimpiadzie. Należy zaznaczyć, że Blankers-Koen jest pierwszą zawodniczką, która zwyciężyła w biegu na 200 m na Olimpiadzie, ponieważ konkurencja ta została po raz pierwszy wprowadzona do programu Igrzysk Olimpijskich. Zacięta walka o drugie miejsce rozegrała się jak było do przewidzenia między Angielką Williamson i Amerykanką Patterson. Wyszła z niej zwyciężko Angielka, wyprzedzając przeciwniczkę o 0,1 sek.

Bieg na 1500 m uważany był za jedną z najciekawszych konkurencji Igrzysk. Stupacem faworyt, rekordzista świata na tym dystansie, Szwed Strand przybył na metę dopiero na drugim miejscu, dając się wyprzedzić rodakowi Eriksonowi, który

zwyciężył w czasie 3:49,8 min. Bieg odbywał się podczas deszczu, co spowodowało uzyskanie na ogół słabych wyników. Rekord olimpijski, wynoszący 3:47,8 min. nie został więc pobity.

Pogoda nie przeszkadza jednak nadal pływakom do uzyskiwania doskonałych wyników. Wczoraj doskonała Dunka Harup uzyskała na 100 m stylem grzbietowym nowy rekord olimpijski wynikiem 1:14,4.

—oO—

Zwycięzcy 7-go dnia
Olimpiady

1.500 M

1) Eriksson (Szwecja) 3:49,8, 2) Strand (Szwecja) 3:50,4, 3) Sliykhuus (Holandia) 3:50,4, 4) Cevena (Czechosłowacja) 3:51,2, 5) Bergkvist (Szwecja) 3:52,2, 6) Nankeville (Anglia) 3:52,6.

Francuz Hansenne przybył dopiero na jedenastym miejscu.

200 M KOBIET

1) Blankers - Koen (Holandia) 24,4 sek., 2) Williamson (Anglia) 25,1, 3) Patterson (USA) 25,2, 4) Strickland (Australia), 5) Walker (Anglia), 6) Robb (Płd. Afryka).

STRZELANIE Z PISTOLETU NA 25 METRÓW

1) Takacs (Węgry) 580 pkt. na 600 możliwych (rekord świata), 2) Vallente (Argentyna) 571 p., 3) Lundqvist (Szw.) 569 p., 4) Ullman (Szwecja) 564 p., 5) Ravilo (Finlandia) 563 p., 6) Ruesala (Finlandia) 563 p.

STRZELANIE Z KARABINU NA ODLEGŁOŚĆ 300 METRÓW

1) Gun'n (Szwajcaria) 1.120 pkt., 2) Vanhonen (Finlandia) — 1.113 pkt., 3) Roeger (Norwegia) — 1.110 pkt., 4) Johansson (Szwecja) — 1.104 pkt., 5) Leskinen (Finlandia) — 1.103 pkt., 6) Elo (Finlandia) — 1.095 pkt.

PŁYWANIE 100 M STYLEM GRZBIETOWYM (KOBIETY)

1) Harup (Dania) 1:14,4, 2) Zimmerman (USA) 1:16,8, 3) Davies (Australia) 1:16,7, 4) Novaak (Węgry) 1:18,4, 5) Van Der Horst (Holandia) 1:18,8, 6) Van Ekris (Holandia) 1:18,9.

SKOKI Z WIEŻY (KOBIETY)

1) Draves (USA) 68,87 p., 2) Elsener (USA) 66,28 p., 3) Christoffersen (Dania) 66,04 p., 4) Staudinger (Austria) 64,59 p., 5) Stover (USA) 62,63 p., 6) Pellissard (Francja) 61,07 p.

4x100 ST. DOW. (KOBIETY)

1) USA 4:29,0, 2) Dania 4:29,9, 3) Holandia 4:31,6, 4) Anglia 4:34,7, 5) Węgry 4:44,8, 6) Brazylia 4:49,1.

100 M ST. GRZBIET. (MĘŻCZYZNI)

1) Stack (USA) 1:06,4, 2) Cowell (USA) 1:06,5, 3) Vallery (Francja) 1:07,8.

Polscy bokserzy na ringu
olimpijskim

Dziś rozpoczyna się w Londynie olimpijski turniej bokserów z udziałem 6 naszych reprezentantów.

W występie ich pokłada się dużo nadziei, ale zapewne część optymistów wierzących w pewny, ich zdaniem, sukces nie wie, jak ciężką i długą drogę będzie musiał przejść każdy zwycięzca olimpijski w boksie. Przez 6 dni turnieju trzeba będzie stoczyć 6 ciężkich walk. Na ringu staje ponad 250 zawodników, reprezentujących 42 państwa. Aby więc przedostać się do finału turnieju olimpijskiego, trzeba być nie lada bokse-rem i mieć przy tym szczęście do losowania przeciwników. We wszelkich bowiem turniejach bokserów bardzo poważną rolę odgrywa losowanie. Drugim, bardzo ważnym czynnikiem są kontuzje. Zdarza się często, że bokser jest tylko o krok od tytułu mistrza olimpijskiego, a kontuzja odniesiona w poprzednich walkach eliminuje go z turnieju.

Czy nasi bokserzy są dostatecznie przygotowani do tego, by przetrwać 6 walk, staczanych dzień po dniu? Czy są dostatecznie kondyjni? Sądzimy, że tak. Od czasu sławnego pogromu na mistrzostwach Europy w Dublinie poziom boks polski znacznie się podniósł, a obóz przedolimpijski pod kierunkiem Szta- dostatecznie przygotował naszych bokserów do olimpijskiej batalii. Nie jesteśmy aż tak optymistycznie nastrojeni, żeby spodziewać się medali olimpijskich. Największym sukcesem boksera polskiego na Olimpiadzie byłoby dostanie się Chmielewskiego do półfinału w roku 1936. Czy uda się to któremuś z naszych reprezentantów w turnieju londyńskim?

Trudno typować zwycięzców olimpijskich, znając jednak listę zgłoszeń, możemy już dziś omówić szanse naszych reprezentantów (losowanie przeciwników odbywa się bezpośrednio po wadze).

Doskonale przygotowaną ósemkę przysłał do Londynu Stan Zjednoczony. Bokserem USA, wśród których jest czterech Murzynów, nie brak bojowości. Równie groźnymi przeciwnikami będą bokserzy Południowej Ameryki — Argentyni, Brazylijczy i Meksykanie. Odnaczać się oni wielką żywiołowością. Sukcesy olimpijskie dla Południowo-Amerykanów nie są nowością.

Spróbujmy teraz omówić poszczególne wagi.

Bardzo ciężką drogę do zajęcia punktowanego miejsca będzie miał Kasperczak. Waga musza jest obsadzona mocno, a największe szanse na medale olimpijskie mają tu Czech Majdloch i mistrz Europy — Hiszpan Martinez, a także młody Fin — Lehtinen, którego oglądaliśmy w Warszawie.

O ile nasz reprezentant nie wylosuje już w pierwszych dniach turnieju z tych pięciorga, ma szansę na dościs do półfinału.

Najsilniej obsadzona jest w Londynie waga kogucia. Startuje tu aż 32 zawodników. Na czoło wybija się nowizka Irlandczyka Lenihana i Fina Ouirvenna, a z bokserów państw zamorskich Ceylńczyka Perery i Nowozelandczyka Goslina. Bazarnik wprawdzie jest w dobrej formie, nie jest jednak bokse-rem — turniejowcem i ma bardzo małe szanse w tej wadze.

W wadze piórkowej obsada jest jeszcze liczniejsza — startuje 38 zawodników. Klasa jest tu jednak najbardziej wyrównana. Nasz reprezentant Antkiewicz jest pięciarczem o dużej bojowości, bije od pierwszego do ostatniego uderzenia gongu i jak zauważyliśmy, dobrze wytrzymuje kilkudniowe turnieje, ma więc z naszych bokserów największe szanse. Najgroźniejszymi przeciwnikami Antkiewicza będą Anglik Brander i Argentyni Gyll.

W wadze lekkiej nie mamy reprezentanta na Olimpiadzie. Ogólnym faworytem na złoty medal jest Belg Vissers.

Chyba nie ma szczęścia. Złożyło się tak, że Czech Torma przerzucił się do wagi półśredniej i w niej wystąpi na Olimpiadzie. Nie tylko jednak Torma jest groźnym przeciwnikiem. Według ostatniej relacji naszego korespondenta, najpoważniejszy pretendent do tytułu mistrzowskiego Francuz Humez wycofał się z

powodu złego stanu zdrowia. Do tytułu pretenduje jeszcze Argentyńczyk Preez.

Od czasu batalii dublińskiej Kolskiński zmocnił znacznie swój cios i nabral kondycji. Jak mówi, nie obawia się już swego pogromcy Francuza Escudie. Zobaczymy, czy „Kolski” mówi prawdę. Kolskiński ma jeszcze kilku przeciwników, a to — Argentyni Garcię i Highoma (Australia).

Niezawodny do tej pory Szymura będzie miał także ciężkie dni w Londynie. Szkoda, że kierownictwo drużyny polskiej nie zgłosiło Szymurę do turnieju o wadze ciężkiej, gdzie miałby duże szanse do medalu olimpijskiego. W wadze półciężkiej najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia medali są: Francuz polskiego pochodzenia — Nowiasz, Belg L'Host i Holender Quentemayer.

W najsłabiej obsadzonej wadze ciężkiej Polska nie ma swego reprezentanta. Faworytami na medale olimpijskie są Anglik Gardner i Czech Rademacher.

Jak więc widzimy, na występie naszych bokserów nie można patrzeć zbyt optymistycznie. Jeśli będą sukcesy, to niewątpliwie wielkie, jeśli jednak pięściarze zostaną wyeliminowani nie można rzucić gromów, nikt bowiem z naszych reprezentantów w Londynie nie będzie musiał ponieść tyle trudów, co bokserzy.

St. Z.

EUGENIA SECZJENOWA



rekordzistka ZSRR w biegach krótkich. Wynik Seczenowej na 100 m — 12,0 sek., stawia ją na drugim miejscu na liście najszybszych kobiet świata. Wynik jej jest tylko o 0,1 sek. gorszy od rekordu olimpijskiego, pobitego wczoraj przez Holenderkę — Blankers - Koen.

UPTON SINCLAIR

tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

7)

Byli tam młodzi synowie, którzy pracowali po urzędach lub tkwili w armii. Każdego było można w rozmowie naprowadzić na politykę, choć mało kto miał dobre słowo dla obecnego rządu, który się już od pięciu miesięcy „wykazywał”. Najbardziej miłośniemi zwali go niekompetentnym i uważali, że to całe szczęście — wszystko bowiem, co ten nowy rząd zainicjował, było złe. Wszyscy zgadzali się, że trzeba go jakoś zastąpić i to szybko, bo kraj pogrążył się coraz bardziej w nędzę i chaos. Nie mówili jednak tak śmiało, czym należałoby go zastąpić, jak tamci z południa. Albo spiskowcy nie wtajemniczyli ich w swoje plany, albo też sądzili, że nigdy za wiele ostrożności.

Lanny i Raul przestali się stołować w eleganckich restauracjach bo tam prowadzono ich majestajcznie do oddzielnego stolika a cóż mniej wytwornego, niż zaczepiając obcych, wciągnąć ich do rozmowy. Na odwrót, jeżeli jadalni w taniej garkuchni, sąsiedzi wciągają się w naturalny sposób do rozmowy, a magiczne słowo „americano” otwiera wszystkie serca i rozluźnia języki. I tu wielu pocięło na rząd, ale z innych powodów. Zarzucano mu, że robił za mało, że składa się z uprzejmych starszych panów, którzy cierpią, wtrącając się do różnych spraw, cierpią przeszkadzając podwładnym urzędnikom, cierpią za biurokratów, jakkolwiek wypadłyby wybory.

Mimo wszystko, podróżnicy byli zadowoleni, że „madrileno” (mieszkaniec Madrytu, przyp. tłum.) tak jest uświadomiony co do spraw swego kraju. Sądzili oni, że odsłaniają najtańsze tajemnice — tymczasem zauważyli ze zdziwieniem że wszyscy robotnicy a nawet nauczyciele i urzędnicy wiedzą doskonale, gdzie ich wróg i umieli go wymieniać z imienia, z nazwiska i miejsca, jakie zajmował w armii. Jakże zresztą można by ich nie znać kiedy pili otwarcie w eleganckich lokalach, wnosząc hataśliwe toasty na cześć kontrewolucji? Jak można się było ludzi, że to nie oznacza gwałtów, kiedy nie było mocy, by młodzi gangsterzy nie śledzili jakiegos patrioty, by go po tym nie zastrzelić na progu jego domu?

Życie Madrytu zmieniło się w koszmar, ludzie byli przerażeni i bezsilni, bo cywilizowani

mężczyźni i kobiety zwykli składać bezpieczeństwo i porządek w ręce ludu. Czyż mogli wyjść na ulicę robotnicy, nauczyciele i urzędnicy, by zacząć się bić? Jak zacząć? Skąd wziąć broń, kto ich nauczy strzelać?

XIII.

Przechadzając się po Calle Santa Catarina, Raul zauważył szyld: „arte popular espanol”, i powiedział sobie: — To musi być sklep Konstancji de la mora. — Powiedział też Lannemu, że to przedstawicielka klas wyższych, wnuczka Maury, przywódcy konserwatystów i premiera za czasów Alfonsa, buntownika przeciw własnej rodzinie, który został socjalistą.

— Przypominam sobie — wykrzyknął Lanny — to ta rozwódka. Hiszpanie na Rivierze pienili się na dźwięk jej imienia, ich zdaniem taka rzecz zdarzała się w Hiszpanii po raz pierwszy.

— Teraz jest żoną oficera, który jest szefem lotnictwa i który przydałby się nam, gdyby istotnie miało tu dojść do rozgrywki z faszystami. Zarabia ona na życie, handlując przedmiotami sztuki ludowej.

— To wejdziesz — rzekł Lanny.

Zdumiał się Lanny. Znał dobrze obyczaj robotniczy, ale nigdy jeszcze nie rozmawiał z wnuczką premiera, jak daleko sięgała jego pa- mięć. Czy powiesz jej, kim jesteś — zapytał.

— A po co? Jeżeli ma coś na sprzedaż, a my to przychodzimy oglądać, to już najzupełniej wystarcza.

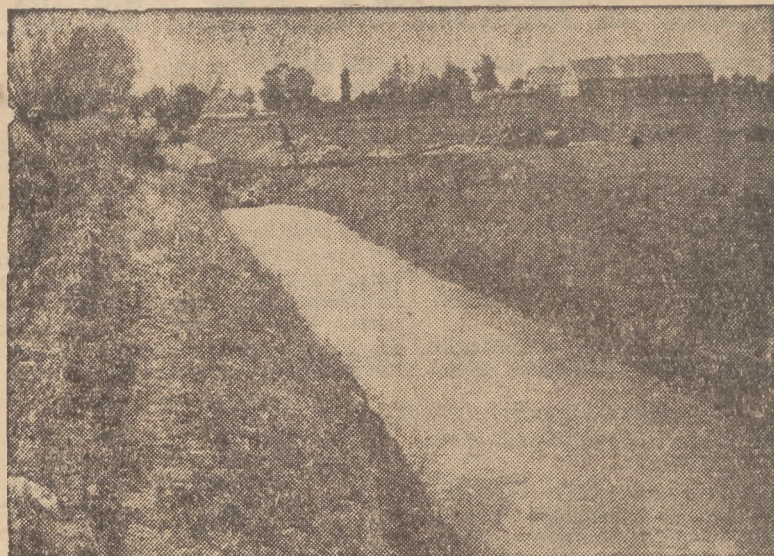
Wyszła im naprzeciw wysoka, śniada kobieta około trzydziestki, mówiąca uprzejmie: — Bonas dias, seniores. Na pytanie Lannego odrzekła, że mówi po angielsku, ale nie dodała, że była wychowana w Anglii.

— Jestem tu po raz pierwszy — wythumaczył — i chętnie zawiódł bym, coś charakterystycznego matce w prezencie.

W sklepie było wiele różnych wytworów sztuki ludowej: hafty, tkane materie, meble, wszystko w hiszpańskim guście. Wnuczka premiera nie okazała się zbyt natrętną sprzedawczynią, czekała, aż obejrzą i sami wybiorą. Na jego słowa: — Myślę, że te płóciennne serwety będą miłym darem, są chyba bardzo trwałe — odrzekła — och, panie, są nie do zdarcia.

Lanny wybrał kilka pięknych serwet i parę

ŻULAWY — krainą miodem i mlekiem płynącą



Tam, gdzie teren został już podwodniony — przeprowadza się oczyszczanie rowów.

(patrz artykuł na stronie 7)

Międzynarodowy Maraton
Motocyklowy

3 dni w Polsce — 3 dni w CSR

W dniach od 9 do 15 sierpnia odbędzie się Międzynarodowy Maraton Motocyklowy pod wysokim protektoratem Prezydenta RP Bieruta i Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda.

Raid rozpocznie się w Czechosłowacji, gdzie będzie trwał 3 dni. W czwartym dniu uczestnicy raidu udadzą się do Polski i tu nastąpi uroczyste powitanie zawodników i dalsze trzy dni raidu.

W czwartym etapie trasa przebiegać będzie od punktu granicznego w Lubawce do Jeleniej Góry, dokąd motocykliści przybędą w dniu 12 sierpnia między godziną 15.25 a 16.20. W dniu 13 sierpnia br. nastąpi start z Jeleniej Góry przez Mysłakowice, Kostrzycę, Kowary, Kamienną Górę i Czarny Bór do Starego Paczkowa. Stamtąd motocykliści udadzą się do Nysy. Dalsza trasa przebiegać będzie z Nysy poprzez Olawę, autostradę do skrzyżowania na Złotorię i z powrotem do Jeleniej Góry. W dniu 15 bm. nastąpi z Jeleniej Góry start do os-

tatniego etapu raidu do Wrocławia, gdzie na Stadionie Olimpijskim odbędzie się próba szybkości i nastąpi zakończenie maratonu.

Miasto Jelenia Góra ufundowało dla najlepszych zawodników cenne nagrody, które zostaną zawodnikom rozdane w czasie 840-lecia Jeleniej Góry, które to uroczystości przypadają na okres raidu. Nagrody te uwi- docznione zostaną na wystawie w związku z uroczystościami Jeleniogórskimi. Cenne nagrody ufundowali również Prezydent Bierut, Premier Cyraniewicz oraz inni dostojnicy państwa.

W związku z Międzynarodowym Maratonem Motocyklowym odbyło się we Wrocławiu w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie, na którym po u- konsytuowaniu się Komitetu Organizacyjnego z wicewojewodą Kamińskim na cele wybrano do komitetu honorowego Międzynarodowego M. M. Premiera Cyraniewicza jako przewodniczącą oraz 8-miu ministrów.

Skandaliczne zajście w Wilanowie

Znowu pobicie sędziego na boisku

Wiele już atramentu popłynęło i zaplano wiele arkuszy papieru na temat dzikich wybrzyków łobuzerli sportowej. Było do tego wiele powodów. Niestawne zajścia na boiskach w So-

snowcu, gdzie mecz zamienił się w krwawą bójkę, czy też cudowne tylko uratowanie od utopienia sędziego przez niezadowolonych kibiców po me- czu w Myszkowie, pozostawiło na dłu- go niesmak w pamięci prawdziwych sportowców.

Winnych ukarano. Wyciągnięto jak najostrzejsze konsekwencje. Pozamykano boiska, a szereg zawodników ukarano dożywotnią dyskwalifikacją.

Zdawałoby się, że ten surowy przykład odstraszy tych wszystkich, którzy w sporcie szukali ujścia dla swych dzikich instynktów.

Niestety. W Wilanowie odbył się ostatnio mecz piłkarski o mistrzostwo Kl. C pomiędzy „Jedwabnikami” (Milanówką), a miejscową drużyną „Wilanów”. Ponieważ na zawody nie zgłosił się wyznaczony sędzia, o arbitraż poproszono znajdującego się przypadkowo na widowni sędziego szwajcarskiego Sergiusza Jima Gloora, byłego reprezentacyjnego piłkarza Szwajcarii.

P. Gloor wywiązał się doskonale ze swojego zadania, mimo że sędziował na zachodni sposób, który pozwala na ostrzejszą grę.

Zawodnicy nie odnieśli wprawdzie żadnych kontuzji, ale sędziowanie nie podobało się tutejszej publiczności, która wdarła się na boisko i dotkliwie pobiła usłużnego Szwajcara.

Mamy nadzieję, że władze WOZPN przeprowadzą dochodzenie w tej sprawie i winni zostaną ostro ukarani.



Donald Bailey (Anglia)